Nr. 90 (7359) P WARSZAWA, ŚRODA 30 MARCA 1938 r. R. XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy. w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-78
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-68
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 111

Cena numeru 10 groszy

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Pierwsza rozmowa Warszawa—Kowno



PIERWSZY POSEŁ LITEWSKI W WARSZAWIE, PŁK. SKIRPA.

Po podpisaniu w dniu wczorajszym porozumienia polsko - litewskiego nastąpi obecnie uruchomienie bezpośredniej łączności między Warszawą a Kownem na poszczególnych odcinkach.

Pierwsza rozmowa telefoniczna między Warszawą a Kownem odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 12-tej w południe.

Sytuacja na froncie jest niezwykle trudna ale nie beznadziejna

Premier hiszpański wzywa lud

do dalszej bohaterskiej walki z faszystowskim najazdem

Wczoraj wieczorem przemawiał przez radio premier Hiszpanii ludowej, Negrin, wyjaśniając przyczyny szybkiego posuwania się faszystów na froncie aragońskim. Premier wskazał, że nieprzyjaciel ma silną przewagę techniczną, lecz armia republińska bohatersko broni się. Premier Negrin oświadczył, że żadna siła nie zmusi Rządu hiszpańskiego do kompromisu z rebelią i że przeciwnie z każdym dniem Rząd hiszpański stawia coraz bardziej zacięty opór, a obrona ta, zdaniem premiera, oznacza w końcu zwycięstwo. Uznając, iż sytuacja na froncie jest niezwykle trudna, premier Negrin wzywał ludność do walki, zarówno tych, którzy walczą na froncie, odczuwając niedostatek broni, jak i tych, którzy pracują na tylach, odczuwając niedostatek chleba.

OBECNA SYTUACJA NA FRONCIE.

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii podaje, że na froncie wschodnim w wyniku zaciętych walk pod Fraga, wojska rządowe wyrzuciły nieprzyjaciela ze stanowisk, panujących nad miastem i rzeką. Na południe wśród gwałtownych walk nieprzyjaciel zajął chwilowo La Muela de Tolodeya. Na odcinku Caspe odparto gwałtowne ataki. Na froncie Andaluzji, na odcinku Alcaudete odparto silny atak, skierowany na los Cierços i Carnicabra. Faszyści pozostawili na placu około 300 zabitych.

KOMUNIKATY KWATERY GŁÓWNEJ GEN. FRANCO.

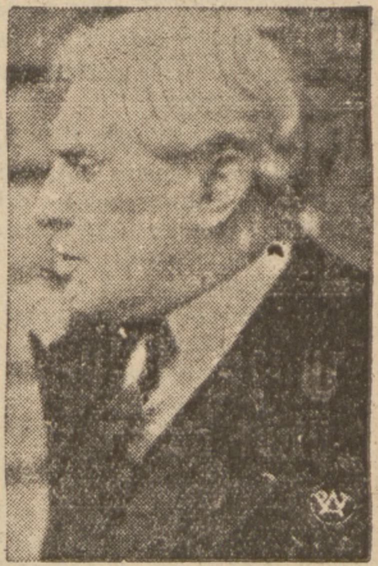
Kwatera główna gen. Franco donosi, że prawe skrzydło na froncie aragońskim przełamało opór nieprzyjaciela. W ręce faszystów wpadło kilkadziesiąt wsi, wzgórz i szczytów. Oddziały legionistów odparły kilka kontrataków nieprzyjaciela, poczym obsadziły całkowicie masyw Mirablango. Inne kolumny zajęły szereg wzgórz, wsi, szczyt Isesa, wzgórza de la Cruz, de Masatrigos.

Oddziały w odcinkach Fraga zajęły miejscowość Mequinenza i rozszerzyły przyczółki mostowe na rzece Cinca.

Oddziały, działające bardziej na północ osiągnęły brzegi rzeki Cinca, Ontinena i la Sena.

Lewe skrzydło również posunęło się daleko naprzód, zdobywając miejscowości Alquezar, Buera, Salinaz de Hoz, Hoz de Barbatro. szczyt Coronas de Hoz, wzgórza panujące na zachód od Salinas de Hoz aż do Salas Bajas, dalej obsadziły wieś Barbastro, Fornillo, Termisan, Monezma i las Torre Tas.

Paul Boncour jedzie do Turcji



Jak donosi agencja anatolijska francuski minister spraw zagr. Paul-Boncour zrealizuje zamiar swego poprzednika Delbosa odbycia podróży do Ankary, celem zawarcia układu pomiędzy Turcją a Francją. Kwestia porozumienia powyższego została już omówiona ostatnio w Genewie.

Flota angielska

„Sunday Times" zapowiada mające nastąpić w bliskiej przyszłości znaczne powiększenia angielskiej floty wojennej. Zamierzona jest budowa 42.000 tonowych okrętów wojennych oraz przyśpieszenie wykonania morskiego programu zbrojeniowego. Zarządzenia te pozostają zdaniem dziennika w związku z ponownym zbadaniem ogólnej sytuacji zbrojnej Wielkiej Brytanii przez Rząd angielski. Na skutek budowy okrętów wojennych o tonażu 42 tys. ton wyposażonych w 16 calowe (40,6 cm) działa koszta budowy jednego okrętu wojennego wzrosną z 8 milionów funtów na ok. 11 do 12 milionów funtów szt. Dziennik stwierdza, że wbrew poprzednim oświadczeniom ministra marynarki zostanie wybudowana również większa ilość nowych krążowników. Również w przyszłym roku budżetowym stan floty angielskiej zostanie znacznie powiększony. Dzisiaj Anglia nie posiada ani jednego lotniskowca — pisze dziennik, któryby czynił zadość obecnym wymaganiom. Nowy lotniskowiec Arc Royal zostanie ukończony dopiero na przyszły rok. Biała księga przewiduje budowę jeszcze 4-ch lotniskowców. W zakończeniu dziennik stwierdza, że nowy porjekt budżetowy przekroczy znacznie dotychczasową sumę 123 milionów funtów.

Chiny nie są jeszcze pokonane

ale Rząd angielski już się godzi na ich zabór przez Japonię

Prasa japonska donosi, że nowy ambasador brytyjski w Chinach, sir Archibald Kerr-Clarck otrzymał od swego Rządu instrukcje zbadania sytuacji i postawienia diagnozy co do żywotności władzy Kuomintangu. Wnioski ambasadora będą przyjęte za podstawę nowej realistycznej polityki Anglii w Chinach. Dlatego też w Japonii z natężoną uwagą śledzą wyniki podróży i pierwszych pertraktacji nowego ambasadora.

ZACIEKŁA OBRONA CHIN.

Prasa japońska donosi, iż Rząd Czang - Kai - Szeka, licząc się z możliwością przerwania komunikacji między Hong-Kongiem a Kantonem, energicznie pracuje nad zabezpieczeniem sobie innej drogi dla otrzymywania broni z zagranicy, mianowicie traktu samochodowego Kunmin (w pow. Junnan) — Birma. Obecnie na tym trakcie dniem i nocą pracuje kilkadziesiat tysiący kulisów. Kunmin stał się nadzwyczaj ożywionym miastem, pełnym obcokrajowców. Urzędowo komunikują, że nowy trakt będzie całkowicie wykończony jeszcze w tym miesiącu.

Reuter donosi z Szanghaju, iż walki w okręgu północnym kolei Tientsin — Pukou trwają w dalszym ciągu. Japończycy zapewniają, iż zmusili przeciwników do odwrotu, natomiast Chińczycy twierdzą, że nie tylko utrzymują stanowiska zdobyte przed kilkoma dniami, ale również, że przeszli w dwóch miejscach wielki kanał. — Walki toczą się bez przerwy w dzień i w nocy.

KONTROLA DEWIZOWA W JAPONII.

Agencja Domei donosi oficjalnie, że — w celu zapewnienia skutecznej kontroli operacyj dewizowych, dokonywanych przez banki japońskie — system licencyjny będzie z dn. 5 kwietnia r. b. rozciągnięty na następujące operacje. zakup obcych walut w Japonii; sprzedaż walut obcych; sprzedaż waluty japońskiej zagranicą; przekazywanie gotówki zagranicę; zagraniczne przekazy telegraficzne i t. d. Przy tej okazji japońskie Ministerium Spraw Zagr. podało do wiadomości, że na ogół zaostrzenie reglamentacji dewizowej nie powinno się odbić ujemnie na tranzakcjach z zagranicą?

Wyjątek dla wspólników

Rząd mandżurski nabył w Niemczech 5 samolotów najnowszego typu „Becka Jungman". Wywóz tego typu samolotów z Niemiec jest wzbroniony, lecz dla Mandżurii zrobiono wyjątek od reguły, na podstawie pertraktacji, przeprowadzonych między ministrem lotnictwa gen. Goeringiem, a przedstawicielem Mandżugo p. Ochaszi.

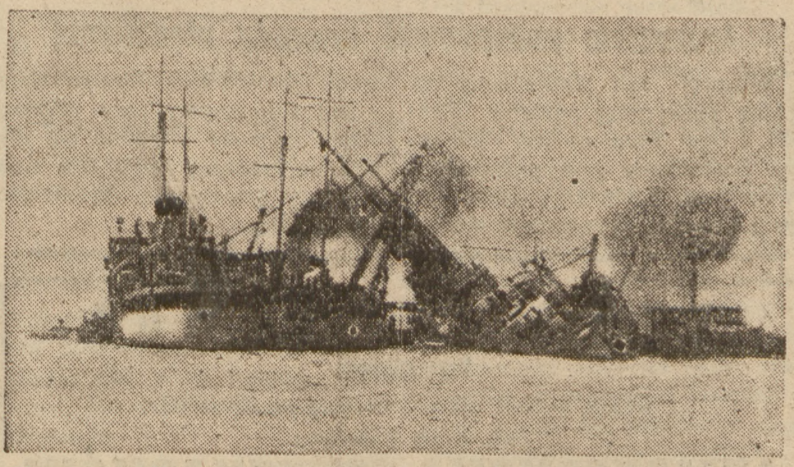
Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Przejściowy wzrost zachmurzenia, drobne opady, ocieplenie. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie, górne do 45 km godz.

„Realizm" arcyksięcia Ottona

„Daily Express" donosi z Wiednia jakoby akcyksiążę Otton miał zwolnić z przysięgi wszystkich swych zwolenników na terenie Austrii. Decyzja arcyksięcia została spowodowana niemożnością prowadzenia dalszej propagandy monarchistycznej na terenie Austrii po przyłączeniu jej do Rzeszy. Otoczenie arcyksięcia miało uznać, że widoki akcji legitymistycznej w Austrii są w zmienionej sytuacji zupełnie beznadziejne.

Japońsko-chińska bitwa morska



Fragment bitwy morskiej japońsko - chińskiej na południowych wodach chińskich. Jedna z chińskich kanonierek tonie, trafiona torpedą japońską.

O niepodległość Egiptu

Bieżąca kampania wyborcza przyczyniła się do podniesienia kwestii o istotnym znaczeniu umowy anglo - egipskiej dla sprawy niepodległości Egiptu. W „Al-Uafd al - Maszi", oficjalnym organie stronnictwa Wafd, które najbardziej przyczyniło się do obu tych aktów, jeden z czołowych jego publicystów, Hafisz Auad bej. stwierdza, że niepodległość Egiptu będzie dopiero wówczas faktem dokonanym, gdy umowa zostanie zrealizowana we wszystkich swych szczegółach i wojsko angielskie opuści dolinę Nilu.

Projekty finansowe

Rządu francuskiego

„Matin" i inne dzienniki paryskie omawiają projekty finansowe, które są obecnie opracowywane w ministerium skarbu pod bezpośrednim nadzorem premiera Bluma. Pisma stwierdzają, że premier pozostaje wierny swej polityce i że nie może być mowy o wprowadzeniu kontroli dewiz, przymusowej konwersji rent i pożyczek itp. Zamierzone zarządzenia finansowe będą posiadały charakter demokratyczny, przede wszystkim Rząd zwróci się do warstw pracujących z odezwą nawołującą do utrzymania dyscypliny. Według „Matin" Izba i Senat jeszcze przed świętami Wielkiejnocy odbędą dyskusję nad projektami finansowymi Rządu.

Japońskiej klice wojskowej

nie podoba się obchód 1-Majowy

Ministerium spraw wewnętrznych Japonii wydało zakaz urządzania pochodów w dn. 1 maja— jak również innych manifestacyj w tym dniu, motywując to zarządzenie tym, że „nie odpowiadają one duchowi narodowemu". Pierwszy zakaz obchodów pierwszomajowych wydany został w r. 1936 i powtórzony w roku 1937.

Znowu bomba w Belfaście

Wczoraj wieczorem obok budynku wyższej szkoły technicznej eksplodowała bomba. Wszystkie Wszystkie szyby w gmachu wyciały w powietrze. Sprawcy zamachu zbiegli. Ogólnie przypuszczają, że zamach został dokonany przez republikanów irlandzkich. Jest to już trzeci zamach bombowy w ciągu miesiąca w Belfaście.

Jakie miasta zmienią województwa

z dn. 1 Kwietnia?

W związku ze zmianą granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, z dniem 1 kwietnia r. b. zajdą następujące zmiany w przynależności administracyjnej miast:

z województwa poznańskiego do pomorskiego przejdą miasta: Marcin, Bydgoszcz, Fordon, Gniewkowo, Inowrocław, Kcynia, Koronowo, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Miasteczko Krainskie, Mrocza, Nakło, Solec Kujawski, Szubin, Wysoka i Wyrzysk;

z województwa warszawskiego do pomorskiego: miasta Aleksandrów Kujawski, Brześć Kujawski, Ciechocinek, Chodecz, Dobrzyń nad Drwęcą, Dobrzyń nad Wisłą, Kowal, Lipno, Lubień, Lubraniec, Nieszawa, Przedecz, Radziejów, Rypin i Włacławek;

z województwa pomorskiego do warszawskiego: Działdowo i Lidzbark;

z województwa łódzkiego do poznańskiego przejdą miasta: Błaszki, Dąbie, Dobra, Golina, Kalisz, Kleczew, Kłodawa, Koło, Konin, Pyzdry, Rychwał, Słupca, Ślesin, Stawiszyn, Turek, Uniejów i Zagórów.

Fakty bez patosu

Sprawy hiszpańskie

W okrutnych walkach w Aragonii armia republikańska wykazuje bezgraniczne męstwo i poświęcenie. Dowódca frontu donosi Min. Obrony Narod. o wypadkach bronienia stanowisk do ostatniej chwili i ostatniego tchnienia: żołnierze republikańscy dobrowolnie giną, zmiażdżeni przez tanki, a nie opuszczają powierzonych im stanowisk.

Na ten raport odpowiedział Min. Obrony Narodowej jak następuje:

„Ci żołnierze, którzy dali się zmiażdżyć na stanowisku, oddając swe kości hiszpańskie na roztrzaskanie przez maszyny niemieckie, symbolizują wspaniale ducha naszej walki. Można go zmiażdżyć, ale nie można go zmusić do poddania się. ŚMIERĆ JEST LEPSZA OD NIEWOLI I LEPIEJ SPOCZYWAĆ W NASZEJ ZIEMI HISZPAŃSKIEJ ANIŻELI ŻYĆ NA NIEJ RAZEM Z NAJEŹDŹCAMI. Cały świat poruszony będzie poświęceniem tak wzniosłym".

WZRUSZAJĄCY SZCZEGÓŁ.

Burmistrz Barcelony, Hilario Salvado, opisuje w rozmowie z dziennikarzem okropne skutki ostatniego bombardowania stolicy katalońskiej, opowiedział następujący głęboko wzruszający szczegół:

„W ostatnich dniach znaleziono na najwyższym piętrze domu, rozdartego na dwie części przez wybuch bomb, czteromiesięczne dziecko, śpiące w swej kołysce i zawieszone na resztce muru, sterczącej nad pustką. Dziecko to czuje się obecnie jak najlepiej i cieszy się najtroskliwszą opieką".

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ BOMBARDOWANIE BARCELONY

Oprócz ofiar w ludziach, ostatnie bombardowania Barcelony przez lotników faszystowskich wyrządziły wielkie szkody materialne i kulturalne. Prowizoryczne badanie wykazało:

Kościół Niep. Poczęcia — zniszczony; uniwersytet, szkoła przemysłowa, szkoła inżynierska, instytut meteorologiczny, instytut zawodowy kobiet, trzy szkoły na 3000 dzieci, gmach parlamentu katalońskiego — uszkodzone; zbiory Gustawa Gili, zawierające najcenniejsze dokumenty — spalone i zniszczone; uszkodzony też został „Dom Ojca Baldello", jeden z najstarszych i najsławniejszych budynków barcelońskich.

Poza tym bomby zniszczyły ok. 150 domów mieszkalnych.

2105 WYROKÓW ŚMIERCI W BILBAO I SANTANDER.

W ciągu sześciu miesięcy faszyści skazali na śmierć 2105 osób w dwóch tylko miastach Bilbao i Santander — donosi londyński „News Chronicle".

Według oficjalnej noty, ogłoszonej przez władze faszystowskie i przekazanej do angielskiego związku prasowego, w czasie między 19 czerwca (data zdobycia Bilbao) a 11 grudnia r. ub., oddano pod sąd 12 583 osób, z których 501 skazano na śmierć, a 3057 na więzienie.

W Santander (zdobyto 25-go sierpnia) prześladowaniom uległo w tym czasie 14 231 osób, skazano na śmierć 1604 osób, a 4620 na więzienie.

NIE WOLNO MODLIĆ SIĘ PO BASKIJSKU.

B. prezydent Rządu Basków Aguirre, wysłował do papieża protest przeciwko zakazowi używania języka baskijskiego w kościołach.

Władza duchowna w kraju Basków zezwoliła na używanie języka baskijskiego, ale okupant faszystowski, sławetny kat ludu hiszpańskiego gn. Anido, zabronił i zagroził surowymi karami wyłamującym się z jego zakazu.

⁂

TAKA JEST PRAWDA O HISZPANII WALCZĄCEJ. KTOŚ POWIEDZIAŁ, ŻE SUCHE FAKTY ZAWIERAJĄ W SOBIE NAJWIĘCEJ PATOSU DZIEJOWEGO, GDY SĄ PODAWANE BEZ PATOSU.

Przegląd prasy

TRZEBA MÓWIĆ WYRAŹNIE!

Pod tym tytułem pisaliśmy niedawno o organie „sanacyjnej" „Naprawy", mianowicie o „Narodzie i Państwie". Wskazaliśmy wówczas, że to pismo „Naprawy" (a więc niejako „lewicującej" części „sanacji") nie zajęło *wyraźnego* stanowiska ani w polityce zagranicznej ani w wewnętrznej; brak np. hasła demokracji.

Otóż „Naród" i Państwo" odpowiada obecnie na naszą krytykę. Odpowiada spokojnie i kulturalnie, — to przyznajemy chętnie. Ale ta odpowiedź nam NIE WYSTARCZA, jak to zresztą redakcja „naprawiackiego" pisma przewiduje. Redakcja tłumaczy się, że był to artykuł okolicznościowy (ten z którym polemizowaliśmy), poświęcony Austrii, — ale nie wyjaśnia, dlaczego w *innych* artykułach nie ma wyraźnego stanowiska. A o DEMOKRACJI pisze tak:

> Pan Czapiński ma poczucie pewnej nadmierności swego żądania. Stąd też gotów byłby na przyjęcie uproszczonej, symbolicznej, niejako odpowiedzi. Symbolem takim miałoby być określenie naszego stosunku do „demokracji".
>
> Niestety, nie podzielamy optymizmu pod tym względem. Wydaje nam się, wręcz przeciwnie, że *nie ma większej niejasności*, jak ta, która powstaje przez używanie słów, nie posiadających dostatecznie jasnego i określonego znaczenia. Do takich słów należy, niewątpliwie, i „demokracja"

I to „wyjaśnienie" nam nie wystarcza... Słowo „demokracja" jest „niejasne"?! W takim razie możnaby je *skonkretyzować*, np. wyjaśnić swe stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej. Ale „Naprawa" — niestety — woli *mgłę niejasnych ogólników.*

„ALBO — ALBO".

Ukazał się nowy numer doskonałego krakowskiego tygodnika „Albo — Albo". Kilka artykułów jest wręcz znakomitych; zwracamy na nie uwagę czytelnika.

Do nich należy np. artykuł świetnego pisarza L. *Kruczkowskiego* o moskiewskim procesie p. t.: „Jad czasów pogardy". Jest to wnikliwa ocena „moralnej" strony strasznego „procesu".

A Oskar *Lange*, profesor uniwersytetu w Kalifornii, analizuje *pojęcie socjalizmu:*

> Dwa są zasadnicze społeczno - gospodarcze postulaty socjalizmu:
>
> 1) uspołecznienie środków produkcji i społeczna organizacja pracy;
>
> 2) użytkowanie środków produkcji musi następować *w interesie i pod kontrolą* szerokich mas ludności, a nie uprzywilejowanej mniejszości.

Prof. Lange silnie podkreśla moment *demokracji* w socjalizmie, gdy pisze:

> Żadne ustawowe gwarancje wolnościowe nie są w stanie zastąpić *demokratycznej czujności.* Społeczeństwo socjalistyczne może istnieć tylko jako demokracja wszystkich pracujących— *czujna i bezwzględna w obronie swej wolności.*

Radzimy czytelnikom przeczytać ten numer „Albc — Albo".

KAROL KAUTSKY.

Jak wiadomo, stary publicysta i uczony socjalistyczny Karol Kautsky musiał opuścić Wiedeń. Korespondent „Naszego Przeglądu" odwiedził Kautskiego. Podziwia niezwykłą pracowitość starego Kautskiego. Niedawno wydał obszerną pracę o wojnie. A o najnowszych planach mówił tak:

> Teraz piszę *moje wspomnienia.* Jestem już przy roku 1890. Czy uda mi się jednak ukończyć tę pracę, która ma objąć pełnych pięć tomów? Prawdę mówiąc, nie myślę o tym i wykorzystuję każdy dzień, by posunąć się naprzód.

Na zakończenie rozmowy Kautsky powiada:

> Nie rozpaczać, młodzieńcze! *Zło osiągnęło już swój najwyższy punkt.* Jestem już stary i nie wiem, czy dożyję innych czasów, ale pan napewno ujrzy jeszcze świat odmienionym. *Długo już tak nie potrwa!...*

K. CZ.

Tow.

Jerzy Rabinowicz

magister praw

SENIOR I DZIAŁACZ ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ,
CZŁONEK POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ,
WIERNY DO OSTATKA SPRAWIE SOCJALIZMU
PRACOWNIK NA NIWIE SPOŁECZNEJ

zmarł w Łodzi śmiercią tragiczną dnia 25.III.1938 r.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

TOWARZYSZE PRZYJACIELE

Ostatnie posiedzenie Senatu

w tegorocznej sesji budżetowej

GRANICE WOJEWÓDZTW.

Po uchwaleniu dwuch ustaw ratyfikacyjnych Senat odbył dyskusję nad ustawą o zmianie granic pięciu województw, mianowicie białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Sen. **Kieszczyński** zapowiedział głosowanie przeciw ustawie, uważając, iż Rząd powinien przyjść z planem obejmującym całość Państwa.

Senat projekt ustawy uchwalił.

KASY KOMUNALNE.

Z kolei Senat uchwalił nowelę do rozporządzenia Prezydenta o Komunalnych Kasach Oszczędności. Nowela przedłuża do 31 października 1942 roku termin, w którym związki założycielskie miały wypłacić kapitał zakładowy.

Po uchwaleniu jeszcze kilku ustaw, jak np. o sprzedaży m. Warszawie nieruchomości pod budowę elektrowni, o rejestrowym prawie rzeczowym i t. d. przystąpiono do ustawy o pozbawianiu obywatelstwa.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA.

Po referacie sen. Siudowskiego sen. Jaroszewiczowa zastrzegła się co do przepisów art. 3 ustawy. — Wprawdzie Sejm wprowadził zmianę, polepszającą projekt rządowy, jednakże zachowana będzie zasada automatycznej utraty obywatelstwa przez żonę, jeżeli utracił je mąż. Mogą zachodzić wypadki, w których będzie to ciężką krzywdą dla kobiety.

Przeciw ustawie przemawiali sen. **Decykiewicz** i sen. **Trockenheim**, który zaznaczył, iż nie jest dla nikogo tajemnicą z jakich względów ustawa ta została zaprojektowana. Mówca zgłosił szereg poprawek.

Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

W końcu uchwalono bez dyskusji ustawę o ulgach inwestycyjnych.

PODZIĘKOWANIE MARSZAŁKA SENATU.

Zabrał głos marszałek Prystor, który oświadczył:

„Dzisiejsze posiedzenie jest ostatnim posiedzeniem w tej sesji. Wobec zakończenia naszych prac pragnę w imieniu Izby wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy w naszych pracach brali udział, w szczególności Rządowi z panem Prezesem Rady Ministrów na czele (Oklaski) Panu Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli (oklaski), a także tym panom Senatorom, którzy szczególnie duży trud w tej sesji wzięli na siebie. Życzę Panom z okazji nadchodzącej Wielkanocy dobrych, spokojnych świąt".

List do Redakcji

SZANOWNY OB. REDAKTORZE!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego oświadczenia:

W niektórych prawicowych pismach w sprawozdaniach z procesu dr. B. Drobnera ukazały się relacje zeznań st. przod. sł. śled. St. Boczko.

O ile sprawozdania te nie są fałszywe i istotnie św. Boczko pozwolił sobie na przytoczone w prasie „zeznania" — to zmuszeni jesteśmy do zareagowania (chwilowo na tej drodze) składając następujące oświadczenie:

O wartości wszystkich „informacji" świadka Boczko, według którego „Dziennik Popularny" korzystał z subsydiów K. P. P. (przyczym p. Boczko określił sumę — 10.000 zł.!!) świadczy fakt, że właśnie 1 marca b. r. po CAŁOROCZNYM badaniu ksiąg i finansowej działalności Społecznej Spółki Wydawniczej jako wydawcy „Dziennika Popularnego", prokuratura ZWOLNIŁA Z POD ARESZTU KONTA I GOTÓWKĘ SPÓŁKI,— nie dopatrując się w tej dziedzinie żadnych podstaw do kwestionowania legalności jej działalności i źródeł finansowych.

W IMIENIU B. REDAKCJI I WYDAWCÓW „DZIENNIKA POPULARNEGO".

Byli redaktorzy
NORBERT BARLICKI.
STANISŁAW DUBOIS.

Proces d-ra Drobnera

Zeznania świadków obrony

We wtorek trwało badanie świadków.

Świadek **Stefan Podgórski** zeznaje na okoliczność, skąd u tow. Drobnera znalazły się egzemplarze „Leningradzkiej Prawdy". Kilka egzempalrzy tego pismo pożyczył świadek żonie oskarżonego.

Tow. **Adam Ciołkosz** stwierdza że tow. Drobner występował publicznie w okresach akcyj strajkowych czy innych ruchów masowych proletariatu Krakowa, zawsze i tylko z upoważnienia kierownictwa PPS. w Krakowie i kierownictwa krakowskiego ruchu zawodowego. Komuniści atakowali nieraz i to bardzo ostro dr. Drobnera. Tow. Ciołkosz ocenia — na zapytanie obrony — w sposób surowy i słusznie negatywny całą działalność komunizmu w Polsce. Zeznania tow. Ciołkosza pokrywają się, czywiście, ze stanowiskiem PPS. w tej sprawie. Tow. Ciołkosz stwierdza, że wielu działaczy społecznych i politycznych otrzymuje wydawnictwa komunistyczne... drogą pocztową.

Świadek tow. Józef **Cyrankiewicz** zeznaje, że odczyt tow. Drobnera o Sowietach został ogłoszony przed przyjazdem jego do Krakowa. Afisze zostały wywieszone na 3 dni przed odczytem. W dniu wypadków 23 marca, na konferencji Związków Zawodowych tow. Drobner referował z polecenia OKR. wniosek o nieprzedłużanie strajku. Tow. Drobner mimo usilnych tendencji strajkowych zdołał przekonać zebranych o słuszności swego stanowiska. Także tow. Drobner podczas strajku rob. ziemnych był za tym by akcję zakończyć.

Następny świadek tow. Kazimierz Ścibor, zeznaje na okoliczności podobne jak poprzedni świadek.

Świadkowie tow. dr. Szumski i tow. dr. Lidia Ciołkoszowa zeznają o przebiegu wypadków marcowych i zachowaniu się tow. Drobnera w tych dniach. Tow. dr Drobner czynił wszystko, aby nie dopuścić do zaognienia sytuacji.

Obrońcy wnoszą o przesłuchanie jeszcze jednego świadka b. inspektora pracy, Adama Konopczyńskiego, obecnego przypadkowo na sali rozpraw. Sąd po naradzie dopuścił tego świadka, który w swych zeznaniach stwierdził, że dr. Drobner w konfliktach strajkowych zajmował zawsze stanowisko rzeczowe i umiarkowane, co umożliwiało szybką ich likwidację.

Sąd przystąpił do odczytywania dokumentów znajdujących się w aktach

Tajemnicza depesza

rozszyfrowana

Tajemniczą depeszę udało się przejąć pewnemu młodemu radioamatorowi, konstruktorowi specjalnego odbiornika krótkofalowego o dużym zasięgu.

Regulując swój aparat w nocy, podchwycił depesze, powoli nadawaną alfabetem Morse'a. Zanotował ją sobie i potem usiłował odczytać. Okazało się, że zanotowane litery stanowią jakiś szyfr. Koledzy radioamatora sądzili nawet że jest to depesza z innej planety.

Tekst depeszy brzmiał jak następuje:

Y-N-Z-C-Y-R-T-K-E-L-E—K-Y-R-B-M-I—P-U-K

Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy ktoś wpadł na pomysł przeczytania depeszy od końca.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Apoloniusz Kędzierski

laureatem państwowej nagrody plastycznej

Wczoraj sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyzn. Rel. iOśw. Publ. na rok 1938 odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apoloniusza Kędzierskiego.

Sąd konkursowy przy przyznawaniu nagrody kierował się długoletnią, szczerą i wybitną działalnością artystyczną Apoloniusza Kędzierskiego.

Skazanie tow. Ciołkosza

za przemówienie na wiecu

W części nakładu wczorajszego numeru donieśliśmy, że w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Tarnowie została zakończona rozprawa przeciwko tow. Adamowi Ciołkoszowi, oskarżonemu w związku z wygłoszeniem przez niego przemówienia w dn. 3 października 1937 r. na wiecu w Tarnowie.

Sąd uznał zarzuty aktu oskarżenia za udowodnione zeznaniami jednego jedynego świadka — posterunkowego policji Ickowskiego. Nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków odwodowych, którzy stanowczo zaprzeczyli jakoby zostały wypowiedziane zarzucane słowa.

Na podstawie art. 125 par. 2 k. k. sąd skazał tow. Ciołkosza na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Bronił adw. tow. Aleksandrowicz z Krakowa.

Utopie czy realizm polityczny?

Polityka „Polityki"

Zawsze z zainteresowaniem czytujemy młodo - konserwatywny dwutygodnik „Polityka" (dawniej „Bunt Młodych"), organ bezwzględnej antysowieckiej, imperialistycznej orientacji. Znajdujemy tam nieraz poważne podejście do szeregu problemów. Natomiast główne hasło tego pisma — imperializm wschodni — **zwalczamy bezwzględnie,** jako szkodliwe dla Polski. Utopie (niebezpieczne) p. Bocheńskiego, przedstawione w specjalnej książce, skrytykowaliśmy z całą siłą.

W numerze „Polityki" z 25-go marca znajdujemy obszerny wstępny artykuł: „Istotny sens sukcesu", podpisany „Zespół". I znowu nasze stanowisko jest z musu dwoiste: przyznajemy, iż niektóre poglądy są słuszne, bardzo słuszne. Natomiast szkodliwe fantazje wschodnie bezwarunkowo odrzucamy!

Co mówi „Zespół" słusznego? Otóż słuszne jest stanowisko wobec Litwy. „Polityka" nie tylko odrzuca ewentualność aneksji Litwy przez Polskę, lecz uważa taką aneksję **za nieszczęście!** Pisze:

> Na terenie litewskim wogóle istotnego wzmocnienia sił Rzeczypospolitej osiągnąć nie sposób. *Aneksja Litwy kowieńskiej byłaby dla Polski wielkim nieszczęściem.* Nie potrafilibyśmy bowiem jej wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa, a istnienie w jego granicach mniejszości narodowej o tej prężności, co Litwini, *byłoby dla nas źródłem ciągłej słabości.*

Są to słowa śmiałe i rozumne. Śmiałe, bo „Polityka" w ten sposób ze stanowczością przeciwstawia się dzikiej demagogii naszych pp. endeków, którzy z Litwy robią sobie nowego konika i na tym koniku urządzają **dywersję,** aby odwrócić uwagę od klęski prohitlerowskiej polityki.

Słuszne jest także w „Polityce" stwierdzenie **wzmocnienia** sił „Hitlerii":

> **Ogólną radość Polaków spowodu nawiązania stosunków z Litwą mąci jednak myśl o** ***znacznym wzmocnieniu naszego zachodniego sąsiada*** **wskutek jego złączenia się z Austrią.**

To zdanie jest słuszne. Zwłaszcza, jeśli dodamy (z jednego z poprzednich numerów tejże „Polityki") twierdzenie, że Polska **osłaniała** „III-cią Rzeszę" od wschodu i ułatwiła jej akcję w Austrii. To stwierdzenie denerwuje coprawda „Gazetę Polską", ale trudno.

A więc trzeba w odpowiedzi na wzmocnienie się Niemiec wzmocnić siły Polski. Brawo, dobrze! W jaki sposób? O pociągnięciu mas ludowych do współudziału w rządach „Polityka" oczywiście nic nie mówi. Ale niemniej i tutaj znajdujemy słowa słuszne. Wiemy co prawda, że te słowa są w związku z daleko idącymi planami na wschodzie, ale **same przez się** są one słuszne. Czytamy:

> *Jedyną* dziś realną odpowiedzią na pozyskanie przez Niemcy 7 milionów obywateli poza granicami swego państwa, byłoby pozyskanie dla naszej idei państwowej *7 milionów obywateli wewnątrz państwa. Mamy na myśli mniejszości narodowe.*

Czytelnik przyzna, że i te słowa są śmiałe i słuszne. Daleko odbiegają od trywialnej nacjonalistycznej endeckiej demagogii.

A więc dotychczas wszystko dobrze.

Niestety, za chwilę „Polityka"— swoim zwyczajem — schodzi z gruntu realnych faktów i rozumnych haseł na teren swej „idée fixe", t. zn. na teren swych fantazyj wschodnich. Główny „argument" znany: Polsce grozi porozumienie niemiecko - rosyjskie i wobec tego Polska powinna dążyć do **rozbicia Rosji** (Z. S. S. R.).

> Tylko wielkie zmiany w narodowościowym imperium rosyjskim mogą w sposób istotny zmienić nasze położenie. *Tylko tam, nad morzem Kaspijskim i nad morzem Czarnym poszukać możemy odpowiedzi na Anschluss (!!).*
>
> Pozyskanie Gdańska, czy nawet Prus Wschodnich, nawiązanie stosunków z Litwą, to zwycięstwa *czysto prestiżowe,* niezdolne zmienić sytuacji gruntownie.

I w ten sposób swoją utopijną i szkodliwą „koncepcją" wschodnią „Polityka"—niestety — osłabia walor swych poprzednich słusznych twierdzeń. **„Nad morzem Kaspijskim"...** „Kaspijskim"! Polityka fantastyczna, nieobliczalna i awanturnicza!

Nie będziemy tu jeszcze raz analizowali tej „koncepcji". Na jedno tylko wskażemy z naciskiem. Polityka „morza Kaspijskiego" może być realizowana **tylko wspólnie z „Hitlerią".** Czyliże ta osobliwa „polityka" implikuje sojusz z „Hitlerią" i **podporządkowanie się „Hitlerii".** Fatalne pomysły.

Właśnie czytamy dziś w „Temps", że istotą polityki p. Becka jest (pono) odgrodzenie „Hitlerii" od ZSSR szeregiem państw — przy pomocy także Litwy. Nie wiemy, naturalnie, jak jest w istocie, ale już lepsze to (wątpliwe) „odgrodzenie", niż polityka „morza Kaspijskiego".

W ten sposób stwierdzamy, że artykuł „Polityki" „Istotny sens sukcesu" zawiera obok szeregu myśli trafnych, także — tę zwykłą — myśl fatalną, szkodliwą.

Nie możemy się zgodzić na politykę „Polityki".

K. CZAPIŃSKI.

Aneksja Austrii

Z różnych już punktów widzenia naświetlano znaczenie aneksji Austrii przez Rzeszę Niemiecką. Zupełnie pominięto punkt widzenia może najważniejszy. Jest to punkt wojskowy.

Po utracie Alzacji i Lotaryngii i po rozwoju lotnictwa Niemcy zmuszeni byli przesunąć podstawy swoich zbrojeń z Zachodu bardziej ku środkowi kraju. Wprawdzie Essen pozostało podstawą Kruppa, wprawdzie Höchst, Leverkusen, Eberfeld, Mannheim — Ludwigshafen pozostały ośrodkami potężnego przemysłu chemicznego, ale rozbudowa nowych przemysłów wojennych odbywa się **raczej w środkowych Niemczech,** w większej odległości od granicy francuskiej. W Dessau są olbrzymie zakłady Junkiersa, w Leunie robią syntetyczną benzynę i t. d.

Jedno spojrzenie na mapę Niemiec wskazuje, że nie ma w całej Rzeszy miejscowości, któraby była dalszą od granicy francuskiej, belgijskiej, czeskiej lub polskiej jak 350 kilometrów, za wyjątkiem terenów nadmorskich. W ciągu 1½ godziny lotu, każdy teren jest dosięgalny dla nalotów z krajów sojuszniczych lub z samej Francji. Najczulsze miejsca, jak Dessau i t. d. leżą od granicy czechosłowackiej nie dalej, niż o 150 klm. Czechosłowacja jest najsłabszym odcinkiem granicy niemieckiej z punktu widzenia bezpieczeństwa niemieckich podstaw zbrojeniowych. Niemcy nie mogą marzyć o zwycięskiej wojnie przeciwko sojuszowi francusko - polskiemu, jak długo nie zabezpieczą się od strony Czechosłowacji.

Aneksja Austrii stanowi już niezmiernie ważny krok naprzód z niemieckiego punktu widzenia. Całe Czechy i Morawy stanowią teraz już pas zaledwie dwustukilometrowy. Odebranie Czechosłowacji terenów ufortyfikowanych w krajach sudeckich, chociażby w formie autonomii, pas ten jeszcze zwęzi. Aneksja Austrii właściwie już sparaliżowała Czechosłowację jako czynnik wojenny, jako bazę dla lotnictwa przeciwniemieckiego.

Wojskowo - geograficznie Czechosłowacja jest najważniejszym bastionem bezpieczeństwa zarówno dla Francji jak i dla Polski. Jest ona tym bastionem tylko tak długo, jak długo nie ulega „gleichszaltowaniu". W dniu, w którym Czechosłowacja utraci swoją faktyczną niepodległość, czy to przez zabór, czy to przez podział, czy to przez wewnętrzno-polityczne podporządkowanie się Niemcom, podstawy zbrojeniowe Niemiec będą całkowicie zabezpieczone, Niemcy będą krajem, którego ośrodki zbrojeniowe znajdować się już będą w odległości blisko 400 klm. od granic państwa. Sprawa ta posiada dla Polski znaczenie jeszcze większe, aniżeli dla Francji. Granice francusko - niemieckie są górzyste i po części chronione przez naturalną zaporę Renu. Granice polsko niemieckie są otwarte. Główne centra przemysłowe Francji leżą o 200 i więcej kilometrów od granicy niemieckiej, a część ich odległą jest o ponad 500 kilometrów. Główne centra przemysłowe Polski leżą bliżej jak 1500 kilometrów. Główne centra przemysłowe Polski leżą bliżej jak 150 kilometrów od granicy niemieckiego Śląska. **Śląsk wciśnięty między Polską i Czechosłowacją jest terenem skazanym na defensywę i tylko dzięki temu może Polska do pewnego stopnia obecny swój główny przemysł hutniczy, chemiczny i t. d. traktować** jako przemysł mający **coś wspólnego z obroną państwa.** Z chwila jednak, w której Śląsk niemiecki przestanie być półwyspem między sojusznikiem Francji Czechosłowacją i sojusznikiem Francji Polską, forteca obronna, jaką jest niemiecki Śląsk; przemieni się na fortecę wypadową dla szeroko zakrojonej akcji ataku. W ostatnim wypadku cały przemysł polski, leżący w odległości mniejszej jak 150 klm. od granicy znalazłby się na wypadek wojny w strefie prawdopodobnych niemieckich ofensywnych działań wojennych i niezależnie od ryzyka zniszczeń przez naloty, poniesie ryzyko zniszczeń jeszcze bardziej bezpośrednich.

Losy bezpieczeństwa Polski są nierozerwalnie związane z rozwojem rzeczy na pograniczu niemiecko - czechosłowackim. Tylko ludzie zupełnie ślepi mogą się cieszyć z przyłączenia Austrii do Niemiec. Zdolność Czechosłowacji do stawiania oporu wobec żądań niemieckich została poważnie osłabiona. Jest to niepomyślne z polskiego punktu widzenia, niezależnie od tego, jak się chwilowo układają stosunki polsko - czechosłowackie.

WŁD. DMND.

VI KONGRES

Centralnego Związku Górników

W uzupełnieniu naszych dotychczasowych sprawozdań podajemy dalszy przebieg VI Kongresu Centralnego Związku Górników, odbytego w Krakowie, w dniach 26 i 27 b. m.

Po powitalnych przemówieniach wybrano Komisję matkę i Komisję mandatową.

Sprawozdania z działalności

Generalny sekretarz tow. **Stańczyk,** złożył obszerne sprawozdanie z działalności Związku.

Miniony okres ubiegł pod znakiem walki. Walczyliśmy nie tylko o **podwyżkę płac, skrócenie czasu pracy, o utrzymanie w ruchu kopalń ale także o istnienie organizacji.** Od roku 1931 do 1935 trwał atak na naszą organizację, BBWR i pewne czynniki rządowe wpadły na nieszczęśliwy pomysł zniszczenia niezależnego ruchu zawodowego i stworzenia wyłącznie związków prorządowych. Centralny Związek Górników podobnie, jak i inne organizacje klasowe uznano za „wywrotowy" i „antypaństwowy". Czynniki oficjalne tworzyły związki prorządowe, właściciele kopalń otrzymali polecenie, aby tych członków Związku, którzy nie będą chcieli wyrzec się swych przekonań zwalniali z pracy. Panujący kryzys w górnictwie ułatwiał przemysłowcom stosowanie represyj. Związki prorządowe otrzymywały subwencje na walkę z naszym Związkiem. Płatne bojówki całkiem bezkarnie napadały na nasze zgromadzenia, masakrowały naszych towarzyszy, którzy nie ulegli naciskowi i odważnie prowadzili pracę organizacyjną.

Dziś z poczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku możemy sobie powiedzieć: **nie ulegliśmy w tej zdawałoby się nierównej walce, przetrwaliśmy ciężki okres walki o istnienie Związku.** Zdołaliśmy właśnie w tym ciężkim okresie podnieść liczbę naszych członków z 10 na 30 tysięcy i zbudować szereg domów własnymi siłami.

Świadczy to o **wielkiej sile naszej organizacji.** Ale Związek nie tylko nie bronił ale w odpowiednim momencie przeszedł do ataku **o warunki pracy i podwyżkę płacy.** Rzuciliśmy hasło **skrócenia czasu pracy.** Objęliśmy kierownictwo akcja nad całością załóg górniczych. Uzyskaliśmy tylko 7 i pół godzinny dzień pracy, ale wina tego stanu leży po stronie wrogich związków — białych czy żółtych. **Nie rezygnujemy z dalszej walki o 6-cio godzinny dzień pracy.**

Następnie tow. Stańczyk rozprawia się z rozbijackimi metodami innych związków. Na czele prorządowego Związku stoją ludzie, którzy niedawno jeszcze byli w niemieckich Związkach. U nas są ci, którzy w okresie niewoli walczyli o niepodległość Polski. Dla Polski największe ofiary ponosili robotnicy spod znaku PPS.

W dalszym ciągu swych wywodów, przedstawia **tow. Stańczyk** walkę PPS. o Niepodległość Ojczyzny. Nie **byliśmy** i nie będziemy służalcami wobec tych, którzy w danym momencie mają władzę.

Wyjdziemy z tego Kongresu **wzmocnieni i staniemy przed Polską z naszym dorobkiem. Walczymy i walczyć będziemy o Polskę sprawiedliwości społecznej, dobrobytu szerokich mas i Wolności.**

Sprawozdanie tow. Stańczyka przyjęto oklaskami.

Skolei tow. tow. **Pytlik** i **Jura** złożyli sprawozdania finansowe. Komisja rewizyjna postawiła wniosek o **absolutorium.**

DYSKUSJA

Nad sprawozdaniem rozwinęła się szeroka dyskusja w której wzięli udział tow. tow. **Wałuda** (Zagł. Dąbr.), **Oraczewski** (Zagł. Dąbr.), **Sieradzki** (Zagł. Dąbr.), **Kulczycki** (Borysław), **Wójcik** (G. Śląsk), **Kopieniecki** (Kałusz), **Ruman** (Zagł. krak.), **Niewiadomski** (Zagł. Dąbr.), **Tyrk** (G. Śląsk, **Musiał** (Zagł. Dąbr.), **Sperczyński** (Zagł. Dąbr.), **Walecki** (G. Śląsk), **Dębowski** (Wieliczka). Po zamknięciu dyskusji tow. **Stańczyk** odpowiedział na kwestie poruszone przez delegatów.

W głosowaniu absolutorium uchwalono jednomyślnie.

W drugim dniu obrad tow. **Stańczyk** wygłosił wyczerpujący referat **o sytuacji gospodarczej i politycznej,** przedkładając rezolucję, którą podaliśmy we wczorajszym numerze. Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

Ubezpieczenia społeczne i bezpieczeństwo pracy

Następnie tow. **Bielnik** wygłosił referat o **ubezpieczeniu społecznym i bezpieczeństwie pracy.** Streszczenie referatu wraz z rezolucjami podamy oddzielnie.

Nad referatami przeprowadzono dyskusję w której zabierali głos tow. tow. **Niewiadomski, Lałko, Roman, Jerzyk i Lebiedzki.**

Tow. **Kwapiński** w dłuższym przemówieniu przedstawił stosunki w ubezpieczeniach społecznych, których sens został zupełnie spaczony.

Tow. **Stańczyk** i **Bielnik,** odpowiadali na poszczególne wywody dyskutantów.

Nowe władze Związku

Przystąpiono do wyborów władz Związku.

Do **Zarządu** weszli tow. tow. Antoni **Kozubek** (Dąbrowskie), **Babiarz** (Dąbrowskie), Jan **Bielnik** (Dąbrowskie), **Banek** (Górny Śl.), Jan **Stańczyk** (G. Śląsk.), **Türk** (G. Śląsk), **Habryka** (Rybnik), St. **Guma** (Krakowskie), St. **Bocian** (Krakowskie), **Walas** (Krak.), Franc. **Haluch** (Borysław), Józef **Smetański** (Borysław), Zygmunt **Felczer** (Borysław), Józef **Suwała** (Borysław), Karol **Pilch** (Krosno), **Jerzyk** (Krosno).

Jako zastępcy: **Sieradzki** (Dąbrowskie), **Pinda** (Dąbr.), **Wójcik** (Górny Śląsk), **Kościanka** (G. Śl.), **Szewczyk** (G. Śl.), **Dudzik** (G. Śl.), **Kuźnik** (G. Śl.), **Koczy** (Gische), Szopa (Krakowskie), Ruman (Krakowskie), Kulczycki (Borysław), Sadowski (Borysław),a Kopieniecki (Borysław), Borela (Borysław), Szmidt (Krosno), Mackes (Krosno).

Do Komisji rewizyjnej tow. tow. Oraczewski (Dąbrowskie), Linke (G. Śl.), Kün (G. Śl.), Bednarski (Krakowskie), Jan Przybyło (Borysław).

Do **Sądu polubownego** tow. tow.: Wład. Szwaja (Dąbrowskie), Adolf Kafel (Borysław), Zemlak (Silesia), Kurtiak (Silesia), Ryżka (Śląsk).

Owacja
dla tow. Żuławskiego

Wśród powszechnego entuzjazmu **wybrał Kongres członkiem honorowym Zarządu Głównego tow. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO,** któremu **zgotowano gorącą owację.**

Głosowanie i zakończenie obrad

Po wyborach nastąpiło głosowanie nad rezolucjami i wnioskami. Przedłożone przez referentów rezolucje i wnioski przyjęto jednomyślnie.

Tow **Kozubek** zamykając obrady podziękował przybyłym gościom i delegatom oraz wezwał delegatów do dalszej pracy dla dobra górników i całej klasy robotniczej.

W podniosłym nastroju odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

**

Na Kongresie grała orkiestra tramwajarzy pod batutą tow. Bukłada.

Na Kongres nadeszły liczne depesze i listy z życzeniami z zagranicy, oraz od różnych bratnich organizacyj zawodowych i komitetów PPS. Depesze przysłali górnicy **francuscy, szwedzcy, holenderscy, jugosłowiańscy** oraz nielegalny Związek górników **niemieckich.**

Delegacja Kongresu wzięła udział w **odsłonięciu pomnika na grobie poległych dn. 23 marca 1936 r.**

***

VI Kongres Centr. Związku Górników jest ważnym etapem w dążeniu **do wywalczenia masom górniczym lepszego bytu i do zdobycia nowego ustroju gospodarczego, opartego o planowość i sprawiedliwość społeczną.**

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego Centr. Związku Górników

Po Kongresie zebrał się nowowybrany Zarząd Gł. C. Z.G. celem ukonstytuowania się. Na przewodniczącego wybrano tow. **A. KOZUBKA,** wiceprzewodnicz. tow. **SMETAŃSKIEGO i BANKA,** na sekretarza generalnego tow. **J. STAŃCZYKA,** na skarbnika tow. **PYTLIKA.**

Banki rządzą

Nie przyszedł jeszcze czas na wyjaśnienie wszystkich wpływów i okoliczności, które spowodowały dymisję min. Edena i objęcie tego stanowiska przez notorycznego hitlerowca — lorda Halifaxa. Ale już dzisiaj prasa zagraniczna odsłania potroszę zakulisowe tajemnice, ustalając m. in. rolę, odegraną w tej ciemnej aferze politycznej przez koncern pięciu wielkich banków londyńskich. Zespół ten, kierowany wspólną wolą i chęcią, zwany potocznie „Big Five" („Wielka Piątka"), ma jedno hasło i jedno dążenie: ZARABIAĆ, ZARABIAĆ JAK NAJWIĘCEJ. A polityka ministra Edena nie zawsze szła po linii tych czysto kapitalistycznych i wąskich interesów grupowych. Stąd niechęć od Edena i krytyka jego poczynań, uprawiana na łamach prasy zależnej od dyspozycji bankowych potentatów.

Bankierzy angielscy godzą się na wszelkie możliwe koncesje dla państw dyktatorskich, byleby tylko skłonić je do zejścia z drogi prób autarchicznych, które uniemożliwiają handel, inwestycje finansowe i — zyski. Dla bankierów angielskich (i nie tylko angielskich) obojętna jest sprawa niepodległości Austrii, Czechosłowacji czy Hiszpanii, jeśli tylko z zaborcami wolności tych krajów będzie można robić interesy. Eden gotów był tolerować zwycięstwo rebelii hiszpańskiej, o ile zostanie to osiągnięte bez pomocy z zewnątrz. Finansiści angielscy i bliscy im ludzie—pp. Chamberlain i Halifax nie interesują się sprawą interwencji Włoch i Niemiec, w przekonaniu, że Anglia w każdym razie zdoła utrzymać dla siebie rynek i koncesje hiszpańskie.

Banki angielskie, inspirujące politykę p. Chamberlaina, nie chcą zadzierać ani z Włochami, ani z Niemcami. Oba te państwa potrzebują miliardów na akcję kolonizacyjną, na zbrojenia, na różnorodne wydatki wewnętrzne. Panowie z „Wielkiej Piątki" chętnie udzielą kredytów i Włochom i Niemcom, jeśli tylko na tym interesie będzie można grubo zarobić. KAPITALIŚCI NIE MAJĄ OJCZYZNY, kapitał nie zna patriotycznych skrupułów. P. Eden miał jednak odmienne poglądy — i dlatego właśnie zmuszony był odejść. Bd.

Z wielkiej chmury — mały deszcz

Nieprzezwyciężone trudności w rozmowach anglo-włoskich

PAT donosi w depeszy z Londynu, że rozmowy toczące się w Rzymie między min. Ciano i ambasadorem brytyjskim lordem Parthem, zdają się wstępować obecnie w końcową fazę. Nie znaczy to jednak, że przebieg rokowań jest pomyślny. **Przeciwnie — coraz bardziej oczywiste się staje, że rokowania napotykają na liczne trudności. Szereg spraw zostanie na razie poprostu odłożony, jako nie załatwione.** Nadzieje na porozumienie z dnia na dzień maleją. Zasięg ewentualnego porozumienia staje się coraz mniejszy, tak że porozumienie obejmie jedynie wymianę informacyj, dotyczących sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych w obrębie morza Śródziemnego i morza Czerwonego. W ramy ewentualnego porozumienia wszedłby również zawarty w styczniu zeszłego roku układ dżentelmeński który dotychczas nie był faktycznie wykonywany.

W sprawie Egiptu rząd Brytyjski nie mógł dotychczas uzgodnić swego stanowiska z Rządem włoskim i Rząd brytyjski odrzucą propozycje w sprawie parytetu sił morskich na morzu Śródziemnym.

W sprawie Palestyny rokowania również nie posunęły się naprzód Rząd brytyjski domaga się od Mussoliniego zgody na brytyjski plan podziału Palestyny. Mussolini stanowczo od zgody tej się uchyla, nie chcąc stracić pozycji, jaką zdobył sobie w świecie muzułmańskim. W kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii, rokowania jeszcze nie doprowadziły do porozumienia. Żądanie to poparł Mussolini pewnymi propozycjami poczynienia zmian terytorialnych na korzyść W. Brytanii przy wytyczeniu granicy Abisynii z Sudanem. (Obszary w pobliżu źródeł Nilu oraz jeziora Tsana). Mimo tak ponętnych propozycyj włoskich nie wydaje się, aby premier Chamberlain zgodzić się mógł na wyraźne uznanie odrazu podboju Abisynii, nie czekając na Ligę Narodów, wreszcie duża trudność przedstawia sprawa Hiszpanii.

Jak przypuszczają, Rząd francuski domagać się będzie od Rządu brytyjskiego gwarancji, że o ileby Włochy i Niemcy nie wycofały się po zwycięstwie gen Franco z Hiszpanii, to Rząd brytyjski weźmie na siebie odpowiedzialność za skutki, jakie z tego mogą wyniknąć dla bezpieczeństwa Francji na jej południowo-zachodniej granicy.

Urzędnicy państwowi za współpracą z ruchem robotniczym

W dniach 27 i 28 marca r. b. obradował w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w obecności reprezentantów wszystkich ośrodków urzędniczych w kraju.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes S. U. P. p. Gustaw Zieliński. Na przewodniczącego Zjazdu powołano dr. Kraussa ze Lwowa. Przemówienia powitalne wygłosili dr. Orlański w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych i Rady Naczelnej Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych, p. Kościński w imieniu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Związku Pracowników Skarbowych, p. Lebedowicz w imieniu Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i prezes Nowicki w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W przemówieniach powitalnych podkreślano rolę SUP. w pracach międzyzwiązkowych i postawę tej organizacji w ostatnim rocznym okresie:

Z uchwał zjazdowych zasługują na uwagę: rezolucja w sprawie kongresu, deklarująca: *„ścisłą solidarność z uchwałami kongresu styczniowego w przeświadczeniu, że realizacja tych uchwał leży nie tylko w interesie szerokich mas pracujących, lecz jest nakazem zdrowo pojętej racji stanu“*, rezolucja o konieczności natychmiastowego uchylenia podatku specjalnego i rewizji obecnych przepisów uposażeniowych oraz rezolucja w sprawie akcji konsolidacyjnej, w której Zjazd aprobował dotychczasową linię władz związkowych na terenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej, stwierdzając, że „ w akcji konsolidacyjnej widzi jedyną właściwą drogę dla zabezpieczenia pracownikowi umysłowemu właściwej pozycji i roli w społeczeństwie oraz *jedyny skuteczny środek, wiodący do realizacji pracowniczych postulatów zawodowych w duchu sprawiedliwości społecznej*“. Rezolucja nakłada na Koła terenowe SUP. obowiązek czynnego ścisłego współdziałania z lokalnymi komisjami porozumiewawczymi oraz stwierdza, *celowość i potrzebę współdziałania pracowniczego ruchu zawodowego z ruchem zawodowym robotniczym i z ruchem spółdzielczym.*

Szczególnie mocne akcenty zawiera rezolucja w sprawie podatku specjalnego. „Nie tylko nie dotrzymano oficjalnych zapewnień, głosi rezolucja, że z chwilą osiągnięcia równowagi budżetowej podatek ten będzie zniesiony przed upływem 2 lat, ale przedłużono go z nieznacznymi obniżkami i wyłaczeniami na dalsze 15 miesięcy. Nie można pogodzić zasady sprawiedliwości społecznej z *sytuacją, w której jedne warstwy zbierają korzyści z poprawy koniunktury gospodarczej, a inne warstwy spychane są jeszcze bardziej w dół*“.

W uchwale o rewizji przepisów uposażeniowych dowiedziano się m. inn.: „W 1934 r., a więc ie szcze w okresie pełnego kryzysu podniesiono uposażenie górnych grup pracowników państwowych, zwiększając tym rozpiętość płac w administracji rządowej.

W sprawach organizacyjnych Zjazd powziął uchwałę w sprawie okręgów oraz aprobował wynik pertraktacji ze Związkiem Pracowników Skarbowych w sprawie połączenia się z SUP. w ramach jednej organizacji.

Po rozpatrzeniu szeregu wewnętrznych spraw organizacyjnych, uchwaleniu budżetu i po wyborze władz, Zjazd został zamknięty.

Porozumienie komunikacyjne polsko-litewskie

Dnia 28 b. m. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca b. r.

***

W związku z zakończeniem konferencji polsko-litewskiej w Augustowie odbyła się wspólna pożegnalna kolacja, w której oprócz delegacji litewskiej i polskiej, wziął również udział starosta augustowski p. Eichler.

Przed przybyciem posła polskiego na Litwę

Z Kowna donoszą: w związku ze spodziewanym 29 b. m. przyjazdem posła polskiego do Kowna, prasa litewska ponownie wzywa społeczeństwo do jak najbardziej taktownej i uprzejmej postawy dodając, że naród litewski znany jest z gościnności i nie wolno zepsuć tej dobrej opinii w obecnej chwili. (PAT).

Wykrętna odpowiedź Rządu w Burgos

Nadeszła odpowiedź na notę wystosowana przez Rząd brytyjski do Rządu faszystowskiego w Salamance, w sprawie bombardowania Barcelony.

Gen. Franco zapewnia w odpowiedzi, iż w dalszym ciągu będzie usiłował powstrzymać się od bombardowania miast „z wyjątkiem wypadków, gdy zmuszą go do tego względy natury wojskowej“ (!).

Nota podkreśla, że Barcelona jest ważnym obiektem wojskowym, w którego granicach znajdują się liczne fabryki i składy materiału wojennego.

Ler da kapitulowała?

Radiostacja gen. Franco nadała w poniedziałek wieczorem wiadomość o kapitulacji m. Lerida.

Korespondenci włoscy donoszą o naporze włoskich oddziałów w Katalonii na m. Tortosa, którego zdobycie oznaczałoby dotarcie do morza Śródziemnego i odcięcie Walencji od Barcelony.

Wojska rządowe skoncentrowały obronę na południe od rzek Elbro.

Zgon Trepowa

W Nicei zmarł w wieku lat 83 b. generał armii rosyjskiej Teodor Trepow, zmarły generał był adiutantem cesarza Mikołaja, członkiem rady stanu i senatorem.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Sabotaż w fabryce samolotów

W jednej z największych brytyjskich fabryk samolotów „Fairey Aviation Company“ w Stockport pod Manchesterem, wydarzył się akt sabotażu. W samolocie bombowym, przeznaczonym dla brytyjskich wojsk lotniczych, przecięte zostały ostrym narzędziem dwa przewody elektryczne.

W czasie śledztwa stwierdzono, że podobne uszkodzenia poczynione zostały jeszcze w trzech innych samolotach bombowych. Te trzy dalsze samoloty dostarczone być miały zresztą Rządowi belgijskiemu.

Nowe uprawnienia Roosevelta

Senat amerykański przyjął 49 głosami przeciwko 42 projekt ustawy upoważniającej prez. Roosevelta do przeprowadzenia reorganizacji Departamentu Wykonawczego. Opozycja twierdzi, że ustawa ta nadaje Prezydentowi ogromną władzę. Projekt ustawy odesłano do Izby Reprezentantów.

Ofiarność Świata Pracy na rzecz bezrobotnych

Kamienicznicy sabotują pomoc zimową

Dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. min. Kościałkowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Jak wynika ze sprawozdań dotychczasowy rezultat akcji pomocy zimowej wynosi na dzień 1 marca b. r. w świadczeniach gotówkowych 15.200.000 zł. czyli nieco mniej, niż preliminowano. Przyczyną pewnego zmniejszenia wpływów jest przede wszystkim *znikomy udział w akcji niektórych grup społecznych. Tak np. właściciele nieruchomości wpłacili zaledwie 419.000 zł., zaś wolne zawody 209.000 zł. Również nie dopisały świadczenia od lokali które przyniosły zaledwie 256,000 zł. Na czele poszczególnych grup ofiarodawców kroczy, podobnie jak w roku ubiegłym Świat Pracy który wpłacił dotąd 2,790,000 zł.*

Przeprowadzona poza zbiórką pieniężną, zbiórka materiałowa przyniosła naturalia wartości 5.977.000 zł. Ogólny więc rezultat zbiórki wyraża się na dzień 1 marca b. r. kwotą 21 177,000 zł.

Jeśli chodzi o przebieg akcji pomocy bezrobotnym, to na 1 b.m. dożywiano około 375,000 rodzin bezrobotnych. Jest to liczba o kilkanaście procent wyższa od odpowiedniej liczby z roku ubiegłego. Niezależnie od pomocy dorosłym dożywiano blisko 800 tys dzieci, t. j. prawie dwukrotnie więcej, niż w r. ub.

W związku z niedostatecznym udziałem w dziele pomocy zimowej niektórych grup społecznych Naczelny Wydział Wykonawczy uchwalił rozszerzenie i wzmożenie kontroli społecznej.

Komedia nieinterwencji trwa

LONDYDN, (PAT). — Podkomitet londyńskiego komitetu nieinterwencji zwołany został na czwartek dnia 31 marca. Ostatnie posiedzenie komitetu odbyło się 3 lutego.

„Legion Austriacki“

W dniach najbliższych oczekiwany jest powrót z Niemiec do Austrii t. zw. „Legionu Austriackiego“.

Jak wiadomo część tego Legionu wkroczyła już do Austrii razem z wojskami niemieckimi.

Projekty finansowe premiera Bluma

We wszystkich resortach gospodarczo-finansowych trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem szerszych projektów uzdrowienia finansowego, których wniesienie do Izby prem. Blum zapowiedział na czwartek.

Z oświadczenia premiera wynika, że mają one posiadać charakter prawdziwie demokratyczny Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Zgon pułkownika Edwarda House'a

Pułkownik House, najbliższy doradca Prezydenta Wilsona w czasie wojny światowej, zmarł.

Płk. House urodził się w r. 1858. Zanim zaczął odgrywać rolę polityczną całkowicie był pochłonięty sprawami gospodarczymi. Sympatie jego zawsze były po stronie Stronnictwa demokratycznego.

Jako jeden z najbardziej wpływowych członków Stronnictwa Demokratycznego, House przyczynił się bardzo wydatnie do pierwszego wyboru Wilsona na stanowisko Prezydenta St. Zjednoczonych. Był on najbliższym przyjacielem i doradcą Wilsona przez cały okres jego rządów. Szczególnie wielki wpływ wywierał w tym czasie na politykę zagraniczną Stanów. O bliskich stosunkach jego z Wilsonem najlepiej świadczy powiedzenie Wilsona: „Był moim drugim „ja“. Jego myśli i moje były jedne i te same“.

Po przystąpieniu Ameryki do wojny płk. House reprezentował Stany Zjednoczone w Najwyższej Radzie Wojennej w Paryżu. Największą jednakże rolę płk. House odegrał w ostatnim okresie wojny i podczas konferencji pokojowej w Wersalu. Był on jednym ze współredaktorów 14-tu punktów Wilsona i pierwszego szkicu projektu Paktu Ligi Narodów. Przyjazne stosunki, jakie łączyły go z Wilsonem podczas konferencji wersalskiej, stały się znacznie chłodniejsze, a w ostatnich latach życia Wilsona doszło prawie do zupełnego zerwania. Płk House był wielkim przyjacielem Polski i już od r. 1916 wszystkimi swymi wpływami służył sprawie Polski. Był on wielkim przyjacielem Paderewskiego i współpracował z nim ściśle.

Rada Ministrów

W poniedziałek dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowej służbie geologicznej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. rozporządzenie to przystosowuje do nowego stanu prawnego sprawy związane z wyborami do sejmików wojewódzkich, sprawę działania wydziałów wojewódzkich administracji dróg, urzędów rozjemczych i t. d.

Z kolei rada ministrów uchwaliła rozporządzenia o wyznaczeniu okręgów izb przemysłowo - handlowych, które wprowadza pewne zmiany w dotychczasowych okręgach izb w związku ze zmianą granic 4-ch województw.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w pustyni błędowskiej i okolicy.

Klęska wojsk japońskich

HANKOU, (PAT). — Reuter donosi z chińskich źródeł, iż Japończycy byli zmuszeni do opuszczenia Lin-Czengu i Tsiningu. Wojska japońskie wycofują się w kierunku wschodnim.

Proces o komunizm

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie, toczy się proces 22 osób oskarżonych o komunizm. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał skazał 7 oskarżonych na karę od $1\frac{1}{3}$ do 1 roku więzienia, 11 natomiast — uniewinniono. Werdykt uwalniający daszych 4 oskarżonych został zasystowany.

Wobec zniesienia sądów przysięgłych, oskarżeni ci staną przed sądem orzekającym.

Zamordowanie dwóch kleryków niemieckich w Palestynie

Na szosie Jerozolimskiej w pobliżu brytyjskiego cmentarza żołnierzy poległych w czasie wojny znaleziono rano zwłoki dwuch niemieckich studentów teologii katolickiej, którzy zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców.

Ostatni raz widziano obu studentów, gdy schodzili z Góry Oliwnej po zwiedzeniu tamtejszego klasztoru katolickiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZ BOKSERSKI Z WIEDNIEM POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Jak wiadomo, polska reprezentacja bokserska miała rozegrać w dn. 12 kwietnia mecz bokserski w Wiedniu z reprezentacją Austrii. Początkowo projektowany był mecz międzypaństwowy Polska—Austria, następnie — po przyłączeniu Austrii do Rzeszy — mecz miał otrzymać charakter spotkania międzymiastowego Poznań — Wiedeń lub Warszawa — Wiedeń. Obecnie, jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, najlepsi bokserzy Austrii mają startować w dniach 12 do 15-go kwietnia we Frankfurcie n/Menem na mistrzostwach bokserskich Rzeszy. W tych warunkach występ polskich bokserów w Wiedniu najprawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI.

W dniach 2 i 3 kwietnia rozegrane zostaną w Polsce międzyokręgowe zawody o indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski.

Rozgrywki odbędą się w 4-ch grupach:

w Białymstoku startować będą mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku,

w Poznaniu walczyć mają mistrzowie Poznania i Pomorza,

w Łodzi wystąpią mistrzowie Krakowa, Śląska i Łodzi,

we Lwowie spotkają się mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski odbędą się, jak wiadomo, w Łodzi w dniach 23 i 24 kwietnia r. b.

NIEWYWROTNY KAJAK TURYSTYCZNY.

W Urzędzie Patentowym mieszkaniec Stanisławowa, p. Longin Czernecki, zgłosił model niewywrotnego kajaka turystycznego własnej konstrukcji. Kajak ten nie wywraca się podobno nawet przy całkowitym obciążeniu jednostronnym. W ub. roku kajak ten wystawiony był na Targach Wschodnich we Lwowie i poddany próbom przez komisję lwowskiego okręgu Polskiego Związku Kajakowego. Komisja ta orzekła, że kajak ten daje jaknajdalej idącą gwarancję osobistego bezpieczeństwa.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH LWOWSKIEGO OKRĘGU.

We Lwowie rozgrana została finałowa walka o mistrzostwo okręgu lwowskiego w wadze muszej pomiędzy Truniarzem (Polonia Przemyśl) i Wróblewskim (Lechia). Zwyciężył przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Truniarz, zdobywając mistrzostwo okręgu lwowskiego w tej kategorii.

DWIE IMPREZY PŁYWACKIE.

W Łodzi w niedzielę wieczorem rozegrany został mecz pływacki reprezentacyj szkolnych Łodzi i Warszawy. Mecz wygrała drużyna łódzka w stosunku 65: 58.

W Krakowie odbył się mecz pływacki z cyklu rozgrywek o puchar młodych pomiędzy Śląskiem i Krakowem. Wygrała drużyna śląska w stosunku 52:34.

POŁUDNIOWE WĘGRY PRZEGRYWAJĄ Z GRECJĄ.

W Szeged reprezentacja piłkarska Grecji pokonała niespodziewanie reprezentację południowych Węgier 2:1 (1:0).

Wielkie zwycięstwo

Związku Klasowego w Grudziądzu

Donosiliśmy o tym, że Związki Z.Z.Z. i Z.Z.P. na terenie „PEPEGE" w Grudziądzu zdradziły klasę robotniczą przez zawarcie i podpisanie umowy zarobkowej w dniu 23 lutego r. b., przedłużając na dalszy rok umowę zarobkową bez jakiejkolwiek podwyżki zarobków.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego R. P., Sekr. Okręg. Poznańsko-Pomorskiego, stanął na odmiennym stanowisku i przystąpił do wypowiedzenia umowy zarobkowej z dn. 9 kwietnia 1937 r. Z chwilą wypowiedzenia przez Związek klasowy umowy zarobkowej posypały się, jak z rogu obfitości, ze strony zdradzieckich organizacyj, przy współudziale administracji „PePeGe" różne oszczerstwa pod adresem Związku klasowego, że „pracuje z agentami firm konkurencyjnych", że „dąży do zlikwidowania firmy „Ardal" — dzierżawa zakładów „PePeGe" w Grudziądzu".

Oświadczamy raz jeszcze, że obojętne jest dla Związku klasowego, kto i jaki kapitalista przebywać będzie na terenie zakładów „PePeGe" w Grudziądzu, Związek klasowy nie miał i mieć nie będzie żadnej łączności z firmami konkurencyjnymi, a tylko, podjąwszy walkę z fabrykantem o słuszne prawa dla klasy robotniczej, od walki tej nie odstąpił. Ponieważ zaś walkę tę prowadził bez demagogii, lecz opierając ją na rzeczowych i przekonywających argumentach, musiał ją stanowczo wygrać — i osiągnął poważne zdobycze dla robotników, zatrudnionych na terenie firmy „Ardal" w Grudziądzu.

Oto rezultat akcji Związku klasowego:

W dniu 24 marca 1938 r. odbywały się rokowania nad zawarciem umowy zarobkowej. Firma „Ardal" reprezentowana była przez Okręgowy Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich, w osobach: p. Bobowskiego — syndyka Związku i p. Jagielskiego mgs. prawa. Związek Centr. Rob. Przem. Chem. R. P. reprezentowali: tow. Fr. Rybczyński — Sekr. Okręg. Związku z Poznania, oraz delegacja robotnicza w osobach: tow. tow. Kopycińskiego, Filipowskiego, Wrzesińskiego, Kłokuckiego i Ewy Ziółkowskiej. Po całodziennych rokowaniach strony doszły do uzgodnienia warunków pracy i płacy, a mianowicie:

Czas pracy ustalony został na 46 godzin w tygodniu. Zarobki za godzinę pracy, które w umowie zarobkowej, podpisanej przez Z.Z.Z. i Z.Z.P., były zarobkami, gwarantowanymi przy pracach akordowych za godzinę, obecnie zagwarantowane są robotnikom i robotnicom, jako stawki minimalne za godzinę pracy, a ponadto Związek klasowy uzyskał gwarancję na piśmie, że zarobki przy pracach akordowych (w dziale gumowym) zostały przywrócone w wysokości z miesiąca listopada 1937 r., czyli, że robotnicy i robotnice mają zapewnioną podwyżkę zarobków od 12,5 procent do 27,67 proc. Dalej uzgodniono i zagwarantowano na piśmie, że robotnicy, zatrudnieni w dziale obuwia skórzanego, z chwilą wykazania pewnych zdolności przy produkcji obuwia — otrzymają cennik akordowy na równi z innymi. Punkt ten ma wielkie znaczenie dla tej kategorii robotników.

Słowem, Zw. klasowy chemicznych odniósł wielkie zwycięstwo w akcji o zawarcie umowy zarobkowej w firmie „Ardal" w Grudziądzu.

Zorganizowani tramwajarze łódzcy

uzyskali umowę zbiorową

Sukces związku klasowego

W piątek, 25 marca r. b. podpisana została umowa zbiorowa pomiędzy Związkiem Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce a Dyrekcją łódzkich Kolei Elektrycznych.

Walka o zawarcie umowy rozpoczęła się już w sierpniu r. z. Informowaliśmy czytelników wielokrotnie o przebiegu akcji. Jak wiadomo, dyrekcja kategorycznie odmawiała uwzględnienia żądań pracowników i to nieustępliwe stanowisko dyrekcji było podstawą b. ostrego zatargu. W grudniu r. z. tramwajarze łódzcy byli nawet zmuszeni do strajku protestacyjnego. Natychmiast po strajku posypały się represje przeciw działaczom Związku klasowego. To wszystko nie osłabiło jednak akcji pracowników a przeciwnie znacznie wzmogło ich odporność na szykany i zdecydowaną wolę przeprowadzenia słusznych postulatów. W rezultacie kapitaliści niemieccy po 3 miesięcznym graniu na zwłokę, widząc, iż nie złamią solidarnego stanowiska tramwajarzy, byli zmuszeni do podpisania umowy, która w wielu punktach bardzo wydatnie polepsza warunki pracy i płacy tramwajarzy łódzkich. W ten sposób dzięki wytężonej akcji łódzkiego Oddziału Związku i Zarządu Głównego Związku, doszło wreszcie do zlikwidowania wielomiesięcznego zatargu.

Umowa — jak wspominaliśmy — została zawarta między Związkiem klasowym a dyrekcją, inne bowiem organizacje pracowników, a przede wszystkim „Praca Polska" nie odgrywają dzisiaj już żadnej roli wśród tramwajarzy łódzkich.

Czas pracy wynosi 352 godziny w ciągu 8 tygodni, z tym, że w ciągu roku przeciętna ilość godzin pracy na tydzień nie może wynieść mniej niż 46 (dyrek. proponowała 42). Poza tym każdy z pracowników ma wolne jedno ze świąt Bożego Narodzenia lub Wielkiej Nocy.

Urlopy są następujące: po roku służby 8-dniowe, po dwóch latach służby — 15-dniowe, a po 15 latach służby 21-dniowe, do urlopu nie wlicza się dni tak zw. wolnych ani tak zw. kryzysowych. Urlopy są ustalane w porozumieniu ze Związkiem klasowym.

Jak widzimy te **normy są korzystniejsze od ustawowych.**

Płace wynoszą: dla konduktorów stałych od 1 zł. 18 gr. na godzinę a dla motorowych stałych od 1 zł. 41 gr. za godzinę do 1 zł. 56 gr. za godzinę, przy czym te górne granice osiągają oni po 8 latach służby. Jest to **9 proc. podwyżka wynagrodzeń.** Niezależnie od tego służą pracownikom **gratyfikacje,** które wynoszą 1 miesięczne pobory po 10 latach służby 2 miesięczne pobory po 15 latach służby i 3 miesięczne pobory po 20 latach służby.

Zapomogi pośmiertne po pracownikach dyrekcja wypłaca w wysokości 2 tygodniowego zarobku (po pracownikach do 5 lat służby), 3 tygodniowego zarobku po pracownikach mających ponad 5 lat służby do 15 lat służby i 4 tygodniowego zarobku (po pracownikach ponad 15 lat służby). **Dotychczas zapomogi pośmiertne płacono w granicach ustawowych.**

Opłaty szkolne za dzieci pracowników dyrekcja pokrywa **w wysokości 75 proc. wpisu.**

W razie powołania na ćwiczenia dyrekcja wypłaca pracownikom 50 proc. pobory.

Dyrekcja uznaje przedstawicielstwo Związku Klasowego. (Dotychczas odmawiała uznania).

Dyrekcja wypłaca pracownikom w dniu 1 kwietnia b. r. zapomogę bezzwrotną w wysokości po 50 zł. (Zapomoga ta wyniesie ogółem około 60 tysięcy zł.).

Umowa jest zawarta na czas nieograniczony z prawem 3 miesięcznego wypowiedzenia.

W ten sposób podstawowa przyczyna zatargu została zwycięsko i korzystnie dla tramwajarzy łódzkich zakończona. Pozostaje jeszcze do naprawienia krzywda wyrządzona przez dyrekcję dwóm działaczom Związku Klasowego, wydalonym z pracy za uczestnictwo w strajku. Wierzymy, że jedność i zdecydowane stanowisko ogółu tramwajarzy łódzkich, mających za sobą zwycięską walkę o umowę zbiorową pomyślnie wpłynie i na jaknajszybsze naprawienie krzywdy wymienionych dwoch pracowników.

Rada miasta Lwowa uchwaliła protest

przeciwko projektowi kurialnej ordynacji wyborczej

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie budżetowe lwowskiej Rady Miejskiej. Rada uchwaliła budżet dochodów i wydatków na rok 1938/39 w sumie 26 milionów złotych.

W debacie budżetowej w imieniu Klubu Radnych P.P.S. przemawiał tow. Skalak, który po omówieniu spraw pracowników gminnych, oraz Funduszu Emerytalnego, dłuższy ustęp poświęcił kwestii bezrobocia w mieście, oraz zagadnieniu pomocy bezrobotnym. Końcowy ustęp przemówienia poświęcił zgłoszonemu ostatnio w Sejmie projektowi kurialnej ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast Polski. W konkluzji swojego przemówienia tow. Skalak zgłosił rezolucję, w której podkreślił, że projekt ten nie odpowiada interesom szerokich warstw ludności tych miast, które domagają się możności swobodnego decydowania o swojej przyszłej reprezentacji.

Rezolucja, stwierdzająca, że projekt tej kurialnej ordynacji wyborczej powinien być z Sejmu wycofany, a ordynacja wyborcza do gmin powinna być oparta przede wszystkim na zasadzie równości i powszechności, została jednomyślnie uchwalona.

Od Administracji „Robotnika"

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości. Od 1 kwietnia r. b. zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę zalegającym w opłatach.

Wiadomości z całej Polski

DWIE KOBIETY ZGINĘŁY W PŁOMIENIACH

W poniedziałek, nad ranem, spłonęła na przedmieściu Poznania przy ul. Łukaszewicza, murowana altanka mieszkalna, a wraz z nią właścicielka tej parceli Katarzyna Mądrowa i jej służąca. W chwili przybycia na miejsce pożaru straży ogniowej altanka była już cała w płomieniach, podobnie ja ki przylegająca do niej szopa, własność handlarza żelaza Fronczkowiaka. Po ugaszeniu pożaru okazało się, że w zgliszczach leżały zwęglone zwłoki Mądrowej. Mądrowa próbowała się ratować, ale uduszona dymem, upadła i zmarła. Również usiłowała się ratować służąca Mądrowej, lecz wybiegłszy z altanki, padła martwa w szopie z żelazem. Zachodzi tu możliwość, że ogień został podłożony i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo.

Mądrowa nie żyła z mężem. W Poznaniu mieszkała od r. 1934. Służąca, która u niej pracowała dwa tygodnie, nie była nigdzie meldowana i nie wiadomo narazie, jak się nazywa. Znane jest tylko imię służącej, a mianowicie Helena. Właściciel szopy Fronczak był w domu nieobecny, ponieważ w piątek został aresztowany pod zarzutem kradzieży pirogów kolejowych.

O NIEDOPUSZCZENIE DO ZAJĘCIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę Stanisława Namysłowskiego, znanego dyrygenta i kompozytora, oraz członka jego zespołu, Artura Hilszera. Obaj stanęli przed sądem oskarżeni o niedopuszczenie do zajęcia przez komornika instrumentów orkiestry i skrzypiec Namysłowskiego.

Sąd uznał stanowisko obrony, wskazującej na to, że instrumenty muzyczne stanowią niezbędne przedmioty do wykonywania pracy zawodowej muzyków i uwolnił Namysłowskiego od winy i kary, skazując jedynie Hilszera na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem.

POŻAR

We wsi Posadkówka, pow. radomszczańskiego, wybuchł pożar, który strawił całą zagrodę wraz z inwentarzem. Jak ustaliło dochodzenie, pożar spowodował właściciel zagrody Wacław Cudak, który wróciwszy w nocy do domu z karczmy w stanie nietrzeźwym, położył się spać w stodole i zapalił papierosa. Ogień spostrzeżono za późno, gdy stodoła stała już w płomieniach. Ze zgliszcz wydobyto zwłoki Cudaka.

AFERA OBYCZAJOWA W WILNIE

W sferach kupieckich Wilna wywołało sensację aresztowanie 50-letniego właściciela sklepu przy ul. Ostrobramskiej w Wilnie, Józefa Kozłowskiego. Aresztowanie nastąpiło w związku z ujawnieniem afery obyczajowej, polegającej na deprawowaniu uczenic szkół powszechnych. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

WYBUCH ZNALEZIONEGO GRANATU ZABIŁ DWÓCH ROBOTNIKÓW

W Rudniku, pow. Nisko, rozegrał się wstrząsający dramat dwuch robotników.

Antoni Kosak i jego towarzysz, Bronisław Kumięga, zbierali na rumowisku na terenie dawnej prochowni, stare żelazo i inne metale. Zamierzali oni znalezione metale sprzedać w Nisku. W pewnym momencie jeden z wymienionych znalazł na rumowisku zapalnik granatu z czasu wielkiej wojny, który eksplodował, zabijając na miejscu Kosaka i Kumięgę.

Kącik radiowy

DZIŚ, 30.III. — ŚRODA:

17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt.

19.20 Śpiewa Mieczysław Salecki.

19.35 „Rzecz o półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny.

19.50 Przemówienie wojewody dr. M. Grażyńskiego.

21.00 Utwory Chopina gra Colette Gaveau.

21.00 Kwadrans poetycki.

22.00 Koncert popularny (ork. P. R. i Adelina Korytko - Czapska — śpiew).

1000 OSÓB ZDOBYŁO NAGRODY.

W niedzielę, dnia 27 marca w czasie audycji radiowej około godz. 14.00 odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet" został mieszkaniec Łodzi p. Bronisłak Micielski.

Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca:

Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński.

Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski.

I-sza audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński.

II-ga audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński.

Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w Nr. 14 z dn. 3.IV b. r. tygodnika „Antena".

Radio warszawskie

ŚRODA, 30 marca

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Mendelesohn (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Janek z lasu" — op. dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Kwratet Rozgłośni Krakowskiej.. 16.50 Pog. akt. 17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt. 17.15 Bach. Wyk.: Ork. kameralna pod dyr. Z. Dymmka, Wł. Markiewiczówna — fortepian, G. Turkowski — flet. 17.50 Młodzież przed wyborem liceum — odczyt. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Jazz (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Wrak" — nowela z życia rybaków kaszubskich. 19.20 Zapomniane pieśni w wyk. M. Saleckiego. 19.35 „O półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny. 19.50 Przem. woj. śląskiego dr. Michała Grażyńskiego z okazji Tyg. P. Z. Z. 20.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Golette Gaveau. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i A. Korytko - Czapska (śpiew). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Mozart — płyty. 15.00 Pomarańcze i cytryny w marcu. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Trio salonowe P. R. 18.00 Soliści: Hanna Gałachcinowa — śpiew, Tadeusz Lifan — wiolonczela. 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 Wystawa grafiki w Ipsie. 22.15 „Atlas i gramofon" — opowieść słowno - muz.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Co słychać w sporcie polskim. Kapela Ludowa. „Warszawa i jej zabytki". Melodie żołnierskie.

CZWARTEK, 31 marca.

WARSZAWA I: 6.19 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15. Pieśni i tańce Mazowsza. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud połud. 15.30 Wiad. gospodar. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.15 Ork. Wojsk. 16.50 Pog. akt. 17.00 Człowiek pod mikroskopem — odczyt. wygł. Alfons Zajączkowski. 17.15 Rec. fortep. Ag. Jambor. 17.50 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Protekcja — premiera komedii radiowej. Nap. Aage Hormand (Dania). 19.30 Wileńskie pieśni regionalne. 19.50 Przem. woj. pomorskiego min. Raczkiewicza. 20.00 Muzyka lekka i tan. — W przerwie o g. 20.45 Dziennik i pog. 21.45 Rozmowa o powieści. 22.00 Koncert kameralny. Wyk. Warsz. Kwartet Smyczkow . 22.50 Ost. dziennik. 23.00 Targi międzynarodowe w Polsce — pog. w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 13.00 Soliści: Lidia Kritowa — skrzypce. Lucjana Romanowska — śpiew. 13.50 Parę informacyj. 13.55 Program. 14.00 Koncert popularny — płyty. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Muz. lekka i tan. — płyty. 18.00 25-lecie Teatru Polskiego w Warszawie. 18.15 Józef Haydn — reportaż słownomuz. 19.05 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Od czego zależy powodzenie filmu — pog. 22.15 Piosenki w wyk. Marty Eggerth — płyty. 22.30 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Pog. Ork. Mandolinistów. Co przyniosła poczta z za Oceanu? Muz. lekka.

Antonio Ruiz Vilaplana 40)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Katalończyk milioner Bau, jest w tej strefie przedstawicielem domu handlowego Cambo i Ventosa ,oraz pośrednikiem między tą firmą a rządem. Należy jednak w imię sprawiedliwości przyznać, że, jak dotąd, firma ta więcej usług wyświadczyła Franco, aniżeli otrzymała od niego. Towarzystwo Cambo, Ventosa i spółka, w której tkwi zapewne ręka Juana Marcha, działa tu na szeroką skalę, ryzykując — rzecz jasna — często znacznymi sumami. Gra tych milionerów jest niebezpieczna.

Katalończyk milioner Bau, jak powiedziałem, zajmuje się sprawami finansowych tranzakcyj i został mianowany na swe stanowisko dzięki swoim bogactwom.

Ktoś zarzucił generałowi Franco nominację Bau, przedstawiciela wyżej wymienionych bankierów. Na to Franco przerwał ostro i powiedział następujące znamienne słowa:

— Zrozum — aby kierować tymi sprawami kupna i sprzedaży, powinien być ktoś na stanowisku, albowiem bez tego...

Zdaniem Franco, moralność jego podwładnych zależy od ich sytuacji ekonomicznej.

*

Dla tej strefy zmilitaryzowanej i rządzonej przez najeźdzcę — obcy faszyzm, — którego przedstawicielem jest rząd Burgos, charakterystyczne są następujące dwa drobne wydarzenia, których sam byłem świadkiem.

Minister sprawiedliwości Pepe Cortes, pragnął, z okazji zdobycia Bilbao przez wojska powstańcze, odwiedzić to miasto. Władze wojskowe nie chciały mu jednak dać auta, to też zgodziłem się zawieźć go samochodem, zarekwirowanym dla naszego sądu. Gdy więc sprawa lokomocji była już pomyślnie załatwiona, zorientowaliśmy się w ostatniej chwili, iż nie możemy wyruszyć, gdyż wojskowi nie dali Cortesowi przepustki.

Przepustkę otrzymaliśmy dopiero po upływie szeregu dni, w końcu musiałem zakrzątnąć się wokół sprawy prowiantów, gdyż minister Cortes chciał upewnić się, iż będziemy mieli poddostatkiem wina i mięsa, bowiem w strefe powstańczej, na ziemiach zdobytych przez nasze „wojska" mogli nie dać nam nic do jedzenia.

A oto inny wypadek:

Pierwszy prezydent rządu w Burgos, generał Davila, zainstalował na swym biurku aparat telefoniczny, połączony z gabinetami poszczególnych „ministrów" — przewodniczących komisji ministerialnych.

Po śmierci jego protektora, Moli, generał Davila ustąpił i miejsce jego zajął generał Gomez Jordana. Gdym w pewnej sprawie urzędowej przybył do tego generała, zauważyłem, iż, miast aparatu telefonicznego, na biurku znajduje się dzwonek elektryczny Generał Gomez Jordana był bardziej władczy. Gdy pragnął pomówić z kimś ze swoich ministrów, naciskał odpowiednią ilość razy dzwonek i pan minister wbiegał do gabinetu jego Ekscelencji.

Oto krótka charakterystyka ministrów i rządu w Burgos: oto jak pracuje rząd, który mieni się jedynym legalnym przedstawicielem Hiszpanii Wielkiej i Mocarstwowej.

(D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

12 dzień strajku w fabryce „Marciniaka"

W fabryce Marciniaka, fabryka żyrandoli elektrycznych w Warszawie robotnicy w liczbie z górą 150 prowadzą strajk okupacyjny już 12 dzień.

Fabrykant nie chce uznać delegatów, oraz przedstawicielstwa Związku i o to właśnie robotnicy prowadzą tą ciężką walkę.

Na konferencje zwoływane czy to przez Związek Przemysłowców, czy też przez Inspektorat Pracy, Marciniak nie przychodzi. Przed wybuchem strajku nie chciał się zgodzić na prowadzenie konferencji z udziałem przedstawiciela Związku.

Za to dokucza robotnikom jak tylko może: pozamykał warsztaty i strajkujący gnieżdżą się w jednym tylko warsztacie. Stara się z grona strajkujących wyłapywać robotników i namawiać ich, aby przystąpili do pracy, bo w przeciwnym razie wyciągnie ustawowe konsekwencje. Przez swych ludzi z grona urzędników rozpuszcza wieści, że fabrykę zamknie, lub zlikwiduje szlifiernie i t. p.

Wszystko to jest robione w tym celu, aby pozbyć się z fabryki ludzi świadomych, którzy należą do Związku. Jeżeli by mu się to udało — wówczas miałby wolną rękę traktowania robotników tak jak mu się podoba i zarobki także poważnie by obniżył — chociaż te zarobki i dziś pozostają daleko w tyle od tych jakie przewiduje umowa zbiorowa.

Jeżeli chodzi o delegatów — to p. M. wysuwa jakąś dziwną ordynację wyborczą na delegatów t. j. że delegatem robotniczym może być wybrany ten robotnik, który przynajmniej 3 lata pracuje w jego fabryce. Czegoś bardziej wstecznego nie umiał wymyśleć. Zdziwienie ogarnęło nawet Inspektora Pracy.

P. M. zalicza się pono do b. więźni politycznych. Czy dążył do obalenia caratu, by na to miejsce sam stać się gorszym gnębicielem, któremu będzie wolno kpić z obowiązujących praw w Polsce? Ale na to nie pozwolą zorganizowani robotnicy, którzy walczą o swe prawa. Niech się panu M. nie zdaje, że w tej walce strajkujący robotnicy są osamotnieni. Przed tygodniem konferencja delegatów i m. zaufania fabryk metalowych w Warszawie podjęła uchwałę solidaryzującą się ze strajkującymi. Uchwalono także nieść pomoc materialną strajkującym.

Dnia 27 marca zebrani szlifierzy fabryk warszawskich na zebraniu jednogłośnie przyłączyli się do uchwały delegatów fabryk metalowych, oraz stwierdzają, że jeśli p. M. będzie w dalszym ciągu stał na nieprzejednanym stanowisku, to w żadnym warsztacie szlifierskim nie przyjmą robót fabryki „Marciniaka".

Przy tej okazji zwracamy uwagę, że władze i instytucje państwowe, które dają zamówienia powinny się takim fabrykantami zająć, bo nie kto inny szerzy anarchię w kraju, jak właśnie tacy fabrykanci jak Marciniak.

Zamówienia państwowe powinny otrzymywać tylko takie fabryki, które przestrzegają obowiązującego ustawodawstwa w Polsce.

Wzywamy ogół robotników Warszawy do niesienia pomocy strajkującym w fabryce Marcianiaka robotników i do podporządkowania się uchwale delegatów i mężów zaufania.

Magister Mirocznik i bogacz Goldberg

Robotnicy transportowi, zatrudnieni przy uboju drobiu w rzeźniach warszawskich, wywalczyli po długich walkach (od 1935 r.) umowę zbiorową, która została zawarta dnia 15 kwietnia 1937 r. przez Zw. Transportowców ze Związkiem Kupców Handlujących Drobiem.

Kupcy jednak stale łamali tę umowę. Robotnicy zwracali się do Inspekcji Pracy ze skargami, w wyniku których przeszło dwustu kupców zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej i ukaranych grzywnami lub bezwzględnym aresztem.

Kupcy wówczas „za karę" zaczęli wydalać robotników z pracy.

Na czele Związku Handlujących Drobiem stoi p. Majer Goldberg, a kierownikiem jest magister Mirocznik. Ci dwaj panowie robią wszystko, aby umowa zbiorowa nie była honorowana, aby kupcy nie zatrudniali bezrobotnych lub mało zarabiających, dzielą również pracę według własnego widzimisię, w ten sposób, że 4 najwybitniejszych awanturników, faworyzowanych przez kupców, mają pracę u 7 — 9 kupców, dobrze zarabiając, podczas gdy inni robotnicy zarabiają grosze.

Powoduje to ciągłe zatargi pomiędzy robotnikami, a kupcami.

Wszelkie starania ze strony robotników i Zw. Transportowców, celem załatwienia tych zatargów na terenie Inspekcji Pracy, nie dały żadnych wyników. Starania Zw. Transportowców o zwołanie konferencji z kupcami spełzły na niczym. Kupcy nie chcieli przyjść na konferencję.

Ostatnio wymówili oni umowę zbiorową, uważając, że robotnicy powinni pracować przy nieludzkich warunkach za grosze.

Dnia 28 b. m. zjawił się w rzeźni w Halach Mirowskich członek Zarządu Zw. Handlujących Drobiem, p. Moniek Handszer, w asyście znanego łobuza Puszczyka i, wyrywając z rąk pracę robotnicom, nie pozwolili im pracować, oświadczając przy tym: „Jest uchwała Zarządu Handlujących Drobiem, aby zabrać pracę tym wszystkim, którzy poszli na skargę do Inspekcji Pracy lub byli świadkami na odbywających się tam rozprawach przeciwko kupcom drobiu".

To wszystko dzieje się w Warszawie w roku 1938. Co na to p. inspektor pracy i co na to władza administracyjne?

Dnia 26 marca 1938 roku zmarł tragicznie

Tow. Jerzy Rabinowicz

b. czł. Zarządu Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S-u, b. czł. Komisji Rewizyjnej Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S-u. bojownik Socjalizmu, Wolności i Demokracji.

Zarząd i Środowisko warszawskie Z.N.M.S-u.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY SEKCJI PRAC. UMYSŁOWYCH P. P. S.

urządza Wieczór Artystyczny w Sali Klubowej ZZK w dniu 2.IV r. b. o godz. 22-ej.

Zaproszenia otrzymywać można u czł. Zarz. Sekcji w dn. 30 marca r. b. w godz. od 19 — 21, oraz w lokalu Sekcji, Warecka 7, II piętro i w Administracji „Robotnika"

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM daje komedię amerykańską „Cieszmy się życiem".

TEATR WIELKI: We środę „Ptasznik z Tyrolu".

W czwartek arcydzieło Wagnerowskie „Lohengrin".

TEATR NARODOWY: Dziś komedia Forzano „Dar poranka".

W czwartek próba generalna.

W piątek 1 kwietnia „Cyrano de Bergerac" Rostanda.

TEATR POLSKI: Dziś z powodu próby generalnej „Nocy Listopadowej" przedstawienie zawieszone.

W czwartek z powodu 25-lecia Teatru Polskiego uroczyste przedstawienie „Nocy Listopadowej" S. Wyspiańskiego. Pocz. o g. 7.15 w.

TEATR LETNI: Codziennie „Dama od Maksyma".

TEATR MAŁY: Do niedzieli włącznie „Freuda teoria snów".

W pełnych próbach komedia Mauriac'a „Asmodeusz".

TEATR NOWY: Dziś ostatnie przedstawienie „Miłej rodzinki" „Ma zo de la Roche".

Od czwartku „Dar poranka" przeniesiony z Teatru Narodowego.

TEATR MALICKIEJ Dziś „Jastrząb wśród gołębi" J. A. Hertza autora znakomitej sztuki „Młody Las".

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Zapolskiej p. t. „Żabusia" z J. Andrzejewską w roli tytułowej.

CYRULIK WARSZAWSKI— dziś aktualna satyra p. t.: „Oś Cyrulik— Warszawa". Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wieczorem.

WIELKA REWIA: Ostatnie dni „Rozwódki".

W sobotę 2 kwietnia premiera komedii J. Feydou „Dudek".

TEATR MAŁE QUI-PRO-QUO: Dziś rewia p. t. „Skąd swąd" z udziałem Dymszy, chóru Dana, Grossówny, Olszy, Kamińskiej, Ewy Osten, Boguckiego i Orłowa.

OPERETKA „8.15" przy ulicy Śniadeckich daje dziś „Cnotliwą Zuzannę" z Lucyną Messal.

W próbach pod kierunkiem Zdzitowieckiego „Krysia Leśniczanka" z Lucyną Szczepańską i Lucyną Messal.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40). Codziennie o g. 8 w. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE. Sztuka Ostrowskiego „Burza".

CAFE CLUB: Aktualna szopka polityczna J. Minkiewicza i Światopełk - Karpińskiego.

UROCZYSTOŚĆ 25-LECIA TEATRU POLSKIEGO W WARSZAWIE 1913 — 1938.

W czwartek odbędzie się obchód 25-lecia istnienia Teatru Polskiego, według następującego programu:

o godz. 10 m. 45 nabożeństwo,

o godz. 11 m. 45 odsłonięcie tablicy ku czci Czesława Przybylskiego w gmachu Teatru Polskiego,

o godz. 12 m. 15 otwarcie wystawy projektów dekoracyjnych w foyer Teatru,

o godz. 19 m. 15 premiera „Nocy Listopadowej" S. Wyspiańskiego.

Po przedstawieniu „Nocy Listopadowej" odbędzie się na scenie Teatru uroczystość jubileuszowa.

W związku z 25-leciem Teatru Polskiego ukazała się w pięknym wydaniu książka Jana Lorentowicza p. t.: „Teatr Polski 1913 — 1938", ozdobiona licznymi ilustracjami.

„CYRANO DE BERGERAC" *od piątku w Teatrze Narodowym.*

Teatr Narodowy wznawia w piątek 1 kwietnia „CYRANO DE BERGERAC" Edmunda Rostanda.

Jest to jedno z tych arcydzieł teatru francuskiego, które stanowią żelazny repertuar sceny. Miłość i wojna, rycerskość i zalotność, samochwalstwo i bohaterstwo —wszystko to żyje i działa bezpośrednio w akcji „Cyrano", dzieła w pełnym wyrazie podstawowych cech psychiki francuskiej..

W roli tytułowej przypomni jedną ze swych najświetniejszych kreacji Jerzy Leszczyński, który również reżyseruje „Cyrana". Postać Roksany wykona Zofia Kajzerówna. Inne role grają: Sulima, Kossocka, Łuszczewski, Białoszczyński, Łapiński, Socha, Dominiak, Fritsche, Krzemieński, Zelwerowicz, L. Stępowski, Chmurkowski, Ciecierski i inni. Nowe dekoracje i kostiumy przygotowuje Andrzej Pronaszko.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA PPS „ŚRÓDMIEŚCIE"

Plenarne posiedzenie Komitetu odbędzie się w czwartek dn. 31 b. m. o godz. 8-ej wiecz.

DZ. PPS. WOLA — CZYSTE. Plenarne posiedzenie Komitetu odbędzie się dziś dnia 30 marca o godz. 6 m. 30 w.

DZIELNICA OCHOTA. W środę 30 bm. o godz. 6 30 pp. odbędzie się posiedzenie komitetu.

DZIELNICA STARÓWKA. Dziś o g. 6.30 pop. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

DZIELNICA „PRACOWNIKÓW MIEJSKICH". W dniu dzisiejszym w lokalu dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Obecność obowiązkowa.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PPS. Posiedzenie Zarządu Sekcji odbędzie się dziś, t. j. w środę, dnia 30 b. m. o godz. 19 w lokalu przy ul. Wareckiej 7 — II piętro.

Sprawy ważne. Obecność konieczna.

Z. N. M. S.

Dnia 30 marca r. b. w środę o godz. 19.30 odbędzie się zebranie plenarne członków ZNMS-u z referatem tow. W. Altera n. t. „Socjaliści Zachodniej Europy wobec sytuacji międzynarodowej".

T. U. R.

SEKCJA SPÓŁDZIELCZA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO T. U. R. organizuje w dniach 9 — 11 kwietnia — Kurs Spółdzielczy (Spółdzielczość mieszkaniowa i pracy) dla działaczy robotniczych Warszawy.

Kurs ten odbywać się będzie na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 10 (Szklane Domy) wieczorami, bezpłatnie. Początek 9.4. o godz. 18-ej. Zgłaszać się do Sekretariatu Warsz. Oddz. TUR. (Warecka 7. tel. 230 52).

T. U. R. — Oddział Warszawski organizuje w bieżącym tygodniu odczyty w następujących związkach:

ŚRODA, 30 MARCA.

1) Klub Kobiet Pracujących (godz. 7 wiecz.). Ref. tow. Stefan Matuszewski na temat: *„Zagadnienie klerykalizmu"*.

2) Związek Zaw. Rob. Przem. Budowlanego (Oddział Mokotowski, Racławicka 4, godz. 7 wiecz.). Ref. tow. Rafał Praga na temat: *„Sytuacja międzynarodowa"*.

CZWARTEK, 31 MARCA.

1) Związek Zaw. Rob. Przem. Budowlanego (Kacza 7) o godz. 7 w. Ref. tow. Jan Dąbrowski n. t. *„Ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych"*.

2) Związek Zaw. Prac. Branży Kinematograficznej (Chmielna 12) o godz. 8 wiecz. Ref. tow. Kazimierz Namysłowski n. t. *„Zadania i cele młodzieży robotniczej"*.

3) Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych (Senatorska 36). Ref. tow. Tadeusz Hartleb: *„Gospodarka samorządu"*.

4) Związek Zaw. Pracowników Użyt. Publ. Oddział Elektrownia (Elektryczna 3) o godz. 6-ej w. Ref. tow. Alfred Krygier na temat: *„Ubezpieczenie społeczne pracowników umysłowych"*.

Młodzież P. P. S.

MŁODZIEŻ PPS. W środę, dnia 30 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Kołach Młodz. odbędą się zebrania z referatami:

1) PRAGA — Ząbkowska 38 — ref. tow. S. Napierski.

2) CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1 — ref. tow. B. Dratwa.

Z sali sądowej stolicy

Zabił kochanka żony

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę urzędnika monopolu zapałczanego Edwarda Czerniakowskiego, oskarżonego o zabójstwo Tadeusza Tylickiego.

Oskarżony tłomaczył się, że nie pamięta samego aktu zabójstwa, bo był silnie zdenerwowany. Pamięta jednak, że pierwszy napadł nań Tylicki.

Tylicki prowadził flirt z żoną oskarżonego. Czerniakowski prosił żonę, by z nim zerwała. Żona była pod wpływem swojej matki, która usiłowała doprowadzić do zerwania małżeństwa Czerniakowskich i wydać córkę za Tylickiego. Czerniakowski wierzył żonie, że ta zerwała z Tylickim i przerwał już wniesiony proces o separację.

Razu jednego, gdy nie zastał żony w domu wyszedł jej szukać i spotkał ją wraz z Tylickim. Na odezwanie się oskarżonego „co pan tu robi z moją żoną" Tylicki odpowiedział opryskliwie, a gdy Czerniakowski wziął swą żonę pod rękę, Tylicki chwycił go za gardło i zaczął szarpać.

Oskarżony nosił rewolwer stale przy sobie, bo miewał przy sobie nie raz pieniądze biurowe. Kiedy chwycił za rewolwer i oddał strzał nie pamięta.

Sąd okręgowy biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, skazał Czerniakowskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem. **I. K.**

Co wyświetlają Kina?

ADRIA (Wierzbowa 7): „Zawiniłam".
ATLANTIC: „Michał Strogoff".
ANTINEA: „Ostatnia noc skazańca" i „Dzikie ścieżki".
AKRON (Żelazna): „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Na Sybir".
AMOR (Elektoralna 45): „Greta" i „Jego złota rybka".
AS (Grójecka 56): „W zamieci żelaza i ognia" i „Upiór na sprzedaż".
BAŁTYK: „Pani Walewska".
BIS (Elektoralna 21): „Zabronione szczęście" i „Nicpoń".
CASINO: „Maskarada".
CAPITOL: „Znachor".
COLOSSEUM: „Fortancerka".
CZARY (Chłodna 29): „Ziemia błogosławiona".
EDEN: „Piętro wyżej".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Moja panna mama" i „Zakochane kobiety".
EUROPA: „Pani Walewska".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Gdy zakwitną bzy".
FLORIDA (Żelazna 69): „Romeo i Julia".
FORUM (Nowiniarska 14): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Historia jednej nocy".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Kombatanci".
HELIOS (Wolska 32): „Tajny agent" i „Miłość na Tahiti".
IMPERIAL: „Lekarz pięknych kobiet".
ITALIA (Wolska 32): „Panowie z towarzystwa".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ostatni Mohikanin" i „Londyn — Wiedeń".
KOMETA (Chłodna 49): Kościuszko pod Racławicami" i rewia.
MARS: (Żoliborz): „Mały czarodziej".
MASKA (Leszno 70): „Moskwa — Szanghaj" i „Penny".
MEWA (Hoża): „Ich stu a ona jedna" i „WZ-6 nie wylądował".
MAJESTIC: „Złoto na ulicy".
MIEJSKI: „Bohaterowie morza".
MUCHA (Długa 10): „Pepe le Moko" i „Król i chórzystka".
PAN: „Królowa Przedmieścia".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Nie oddam dziecka" i „Poświęcenie".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Stawka o życie" i „Saratoga".
PALLADIUM: „Niewiniątko".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Kapitan Taylor" i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
PRAGA (Targowa 71): „Halka".
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10) „Gdy kwitną bzy".
RAJ (Czerniakowska 191): „Moskwa Szanghaj".
RIALTO: „Perły i korony".
RENA (Długa 9): „Skłamałam".
RIVIERA (Leszno 2): „W ogniu pocisków".
ROMA: „W cztery oczy".
ROXY (Wolska 14): „Halka".
SOKÓŁ (Marszałk. 63): „Port Artura" i „Kto ostatni raz całuje".
SORRENTO (Krypska 34): „Robin Hood z Eldorado" i „Ekscentryczna dama".
STYLOWY: „Wytworny świat".
STUDIO: „Alarm w Pekinie".
SYRENA (Inżynierska 4): „W-Z6 nie odpowiada" i „Sprzedawca traktorów".
ŚWIATOWID: „Dede" z Danielle Darieux.
SFINKS (Galeria Luxemburga): „Więzień królewski".
ŚWIT: „Dziewczęta z Nowolipek".
ŚWIAT (Żoliborz): „Ostatni Mohikanin" i „Dla Ciebie Mario".
TON (Puławska 39): „Ułan ks. Józefa".
UCIECHA (Złota 72): Bohater naszych czasów".
UNIA (Dzika 9): „Yoshiwara" (Dzielnica miłości) i rewia.
VICTORIA: „Kobiety nad przepaścią".
WANDA (Mokotowska 73): „Towarzysze broni" i rewia artystyczna.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.